



KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO Nr 4(56)/2018



*Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia
życzymy Wszystkim Mieszkańcom Gminy Bukowsko,
aby radość, szczęście i dostatek zagościły w Waszych domach.*

*Niech ten piękny rodzinny czas,
w blasku świec i przy dźwiękach staropolskich koled,
po całym roku ciężkiej pracy,
będzie dla Was czasem wytchnienia i dobrych refleksji.*

*Tradycyjnie życzymy Państwu również
dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności nadchodzącym 2019 roku.*

*Chyby nowy rok spełnił pokładane w nim nadzieje
i przyniósł sukcesy w realizacji osobistych planów.*

Dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro.

Wszystkiego Najlepszego!

*Przewodniczący
Rady Gminy Bukowsko
Piotr Łuszcz*

*Wójt Gminy Bukowsko
mgr inż. Marek Bańkowski*

Spis treści

Wójt Gminy Bukowsko do mieszkańców...	3
Wieści z Regionu	4
Rada Gminy Bukowsko	4
Niepodległa w naszych sercach	5
O trudzie doceniania wolności.....	6
Dzień Seniora w Nowotańcu	7
Dzień Seniora w Woli Sękowej	8
Zagadki, mgła i uczniowie z Bukowska	8
Lekcja historii w Zespole Szkół w Bukowsku.....	8
Mediacje w szkole w Bukowsku.....	8
Certyfikat dla szkoły w Bukowsku	9
Sukcesy szóstoklasistki z Bukowska	9
Nasi uczniowie w III etapie	9
Tenis stołowy sezon 2018/19.....	9
Jasełkowe kolędowanie w Bukowsku.....	10
Nowe przepisy dla Kół Gospodyń Wiejskich	10
Kalendarz	11,12,13,14
Z poradnika zielarki	15,16
Potencjał środowiska lokalnego.....	16,17
Sylwestrowa legenda i tradycja	18
Rady Ojca Jana	19
Wiejski muzykant c.d.....	20, 21
Kapliczki i krzyże	21
Z podwórka	21
Praca - Start!	22
Zimowe utrzymanie dróg 2018/19.....	22
Aforyzmy i myśli T. Kotarbińskiego	23
krzyżówka Nr 56.....	23



fot. P. Królikowski

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy! Ostatni kwartał minął bardzo szybko. Ni-
niejszy numer Kwartalnika zdominowały relacje z gminnych
obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę.
Również wiele działo się w gminnych szkołach. Nie mogło rów-
nież zabraknąć powyborczych wiadomości czyli sylwetki Wójta
i opisu Rady Gminy. W tym numerze są jeszcze kontynuowane
cykliczne artykuły czyli wspomnienia Mariana Dębickiego czy
rady o.Jana. Myślę, że na dłużej także zagości kącik zielarski.
Proponuję również nowy cykl artykułów dotyczących seniorów
pisany przez doktora nauk w dziedzinie pedagogiki.

Aktualny numer przypada na okres świąteczny. Jest również ostatnim w tym roku. Dlatego pragnę Wszystkim życzyć radości, miłości i pokoju, zdrowia, błogosławieństwa Bożego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2019 Roku! Chciałbym również podziękować Czytelnikom za życzliwość, za aktywność całemu zespołowi redakcyjnemu, a w szczególności panu Henrykowi Pałukowi za cierpliwość i pomoc w tworzeniu Kwartalnika.

Paweł Królikowski

Zaproszenia na Bale Sylwestrowe



Wójt Gminy Bukowsko do mieszkańców...



Szanowni Państwo!

Z gminą Bukowsko związany jestem od jedenastu lat. Mimo, że urodziłem się w Lublinie, wieś i praca na roli nie jest mi obca. W moim rodzinnym mieście od lat dziecięcych do końca studiów związany byłem z harcerstwem. Zostałem drużynowym legendarnej 7 Lubelskiej Drużyny Harcerzy Orleń, współzałożycielem oraz komendantem Lubelskiego Związku Drużyn Harcerzy „Dukt”, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Ukończyłem studia magisterskie na kierunku Ochrona Środowiska Akademii Rolniczej w Lublinie na specjalizacji Rolnictwo Ekologiczne. Od 2008 prowadzę własną działalność gospodarczą. Zostałem wpisany na listę inspektorów rolnictwa ekologicznego prowadzonego przez, GIJHARS, jako audytor zakładów produkujących żywność ekologiczną.

W gminie Bukowsko zajmuję się działalnością społeczną jako Prezes Fundacji Ratujmy Zabytki w Parafii Dudyńce, jestem członkiem Komitetu Remontu Kościoła w Dudyńcach p.w. Wszystkich Świętych. Zaangażowanie w rozwój mojej nowej Małej Ojczyzny zaowocowało wyborem mojej osoby na funkcję radnego Rady Gminy Bukowsko w kadencji 2014 – 2018, gdzie byłem Przewodniczącym Komisji Oświaty i Wychowania. Jako aktywny radny inicjowałem i współorganizowałem wiele projektów uchwał ważnych dla poszczególnych miejscowości Gminy Bukowsko czy Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Jako Radny miejscowości Pobiedno doprowadziłem do wybudowania pierwszego odcinka chodnika w Pobiednie i przeprowadzenia prac modernizacyjnych w Domu Ludowym w Pobiednie na skalę wcześniej nie spotykaną oraz, zainicjowałem stworzenie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Pobiedno. Mój światopogląd i wartości, jakimi kieruję się w życiu doprowadziło do stworzenia od podstaw w gminie struktury PiS. Należy do niej kilkunastu członków. Ponadto uważam, że aktualnie wsparcie polityczne w dążeniach do realizacji wielu zadań przez gminę Bukowsko jest kluczowe. W obecnych czasach jesteśmy na etapie coraz trudniejszych moż-

liwości pozyskiwania środków unijnych. Pozostają głównie programy rządowe i wsparcie rządzących w uzyskaniu niezbędnych dofinansowań.

Priorytetem są z pewnością wodociągi i kanalizacje na terenie gminy. Mimo, że są to inwestycje bardzo kosztowne to muszą zostać zrealizowane, ponieważ mieszkańcy gminy oczekują tego od lat. Oczywiście wraz z pracownikami urzędu będziemy starać się korzystać z programów rządowych dotyczącego dróg lokalnych. Nie zapominamy również o chodnikach. Chcielibyśmy również skorzystać z programu „Bezpieczna droga do szkoły”. Nie chcemy również zapomnieć o centrum Bukowska. Chcemy wyremontować dom ludowy w Bukowsku, poprawić estetykę budynku urzędu, współpracować z Gminną Spółdzielnią Samopomoc Chłopska w Bukowsku, która remontuje Zajazd Bukowica. Centrum Bukowska jako wizytówka gminy musi się zmienić.

Pragnę również usprawnić funkcjonowanie urzędu. Planuję reorganizację poprzez zmianę zakresu obowiązków oraz podejście do pracy i sposób obsługi petentów. Chciałbym żeby mieszkańcy gminy nie odchodzili z niczym z urzędu. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że część pracowników już niedługo nabędzie prawa emerytalne. Dlatego pragnę, ażeby wymiana pokoleniowa przebiegała spokojnie i bezkonfliktowo.

Rozwój gminy Bukowsko upatruję w poszerzeniu ofert gospodarstw agroturystycznych i w rolnictwie ekologicznym. Chcemy poprawić funkcjonowanie i promować duże gospodarstwa rolne czy przetwórstwo. Chcemy zatrzymywać ludzi, którzy odwiedzają lub przejeżdżają przez naszą gminę. Mamy wspierać Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, planujemy organizować imprezy sportowe, na przykład wyścigi kolarskie. Również nieoceniona jest obecność i działalność OSP, KGW i klubów sportowych. Stanowią one o sile gminy, a ich obecność na imprezach i uczestnictwo w różnego rodzaju przedsięwzięciach jest niezwykle ważna.

Poświęcenie dla dobra gminy jest dla mnie niezwykle istotne. Takie podejście jest niezbędne dla każdego samorządowca niezależnie czy pełni się funkcję sołtysa, radnego czy wójta. Często nie zamyka się to tylko w ośmiu godzinach. Mam świadomość, po co jestem wójtem a razem z Radą Gminy i pracownikami urzędu musimy tworzyć zgrany zespół. Pracować, rozmawiać i ściągać ludzi, którzy chcą coś dobrego zrobić dla gminy.

Jako nowy wójt Gminy Bukowsko uważam, że warto spotykać się z mieszkańcami i słuchać tego, co mają do powiedzenia. W końcu 80 procent poparcia pokazuje, że mieszkańcy mi zaufali i zobaczyli we mnie kogoś, kto będzie pełnił funkcję wójta zgodnie z ich oczekiwaniami.

Marek Bańkowski

W Sanoku upragnione baseny otwarte

Długo wyczekiwane Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku już czynne! Efektowny kompleks zakrytych basenów będzie wizytówką miasta, ale również jest jednym z najnowocześniejszych ośrodków na Podkarpaciu. Koszt inwestycji to ponad 39 mln zł.

Nabór do służby w Bieszczadzkiej Straży Granicznej

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej w sposób ciągły prowadzi nabór do służby. W 2019 roku, planowane jest przyjęcie 120 młodych adeptów. Szczegółowe zasady i tryb rekrutacji znajdują się na stronie internetowej www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl w zakładce PRACA w BiOSG/funkcjonariusze.

Na placu Świętego Michała w Sanoku stanął pomnik

W centrum miasta, na „Małym Rynku” tuż przy Farze stanął pomnik patrona Sanoka świętego Michała Archanioła. Ma łącznie 5 m wysokości i waży niespełna tonę. Jest wykonany z brązu. Fundatorem pomnika Świętego Michała Archanioła, patrona miasta, są mieszkańcy Sanoka.

Nowa atrakcja dukielskich lasów

Drewniana wieża widokowa na szczycie Cergowej (teren Nadleśnictwa Dukla) została oficjalnie oddana do użytku. Wieża ma prawie 20 metrów wysokości, zbudowana jest na betonowej podstawie o boku około 10 metrów. Jest świetnym miejscem widokowym na dolinę Jasiołki i doły Jasielsko-Sanockie.

W bieszczadzkim parku osiadły ogromne owady

Na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego w Caritas w Myczkowcach, pomiędzy budynkiem Centrum Informacji o Obszarach Natura 2000 a zwierzyńcem powstała kolejna atrakcja służąca edukacji ekologicznej pn. „Karpacki entom – zieloniec”. Są to atrakcyjne i fotogeniczne powiększone modele owadów chronionych.

Multimedialne Ławki Niepodległości

MON rozstrzygnęło konkurs ofert na budowę Ławek Niepodległości. Łącznie przyznano dotacje na budowę 143 Ławek Niepodległości, w tym 12 w województwie podkarpackim. Multimedialna Ławka Niepodległości stanie również w powiecie sanockim, a dokładnie w Gminie Besko i Gminie Zagórz.

Jeździmy bez dowodu rejestracyjnego!

Od 1 października br. został zniesiony obowiązek posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego i polisy OC - można zostawić je w domu. W razie kontroli - za brak przy sobie tych dokumentów - nie dostaniemy mandatu. Nie oznacza to, że nie będziemy kontrolowani.

Maria Ambicka



W dniu 19 listopada 2018 roku o godz. 16⁰⁰ odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Gminy Bukowsko. Wszyscy Radni złożyli ślubowanie.

Od lewej (siedzą)

Jan Hołomek, Danuta Kozimor, Maria Kowalczyk, Marek Bańkowski, Krystyna Nędza, Leszek Chrząszcz

Od lewej (stoją)

Marian Sołtys, Mieczysław Rakoczy, Adrian Klepczyk, Jan Sokół, Sebastian Błażejowski, Piotr Łuszcz, Łukasz Brejta, Krzysztof Nitka, Zenon Rakoczy, Andrzej Kołodziej

Komisja Skrutacyjna przeprowadziła tajne wybory przewodniczącego oraz dwóch wiceprzewodniczących. Przewodniczącym Rady Gminy Bukowsko został **Piotr Łuszcz**, który w głosowaniu uzyskał 10 głosów. Kandydatami na wiceprzewodniczących zostali: Sebastian Błażejowski, Adrian Klepczyk i Andrzej Kołodziej, w tajnym głosowaniu wybrani zostali: Sebastian Błażejowski i Andrzej Kołodziej

Następnie w jawnym głosowaniu zostały wybrane składy poszczególnych Komisji oraz ich przewodniczący:

KOMISJA REWIZYJNA

KRYSTYNA NĘDZA - Przewodniczący Komisji, MARIA KOWALCZYK - Członek Komisji, KRZYSZTOF NITKA - Członek Komisji, ŁUKASZ BREJTA - Członek Komisji, MARIAN SOŁTYS - Członek Komisji;

KOMISJA BUDŻETU I INWESTYCJI

ZENON RAKOCZY - Przewodniczący Komisji, SEBASTIAN BŁĄŻEJOWSKI - Członek Komisji, KRZYSZTOF NITKA - Członek Komisji, MARIA KOWALCZYK - Członek Komisji, ANDRZEJ KOŁODZIEJ - Członek Komisji

KOMISJA OŚWIATY I WYCHOWANIA

LESZEK CHRZĄSZCZ - Przewodniczący Komisji, ŁUKASZ BREJTA - Członek Komisji, DANUTA KOZIMOR - Członek Komisji, MIECZYŚLAW RAKOCZY - Członek Komisji, ZENON RAKOCZY - Członek Komisji

KOMISJA KULTURY SPORTU I TURYSTYKI

JAN SOKÓŁ - Przewodniczący Komisji, SEBASTIAN BŁĄŻEJOWSKI - Członek Komisji, LESZEK CHRZĄSZCZ - Członek Komisji, MARIA KOWALCZYK - Członek Komisji, ADRIAN KLEPCZYK - Członek Komisji,

KOMISJA SKARG WNIOSEKÓW I PETYCJI

DANUTA KOZIMOR - Przewodniczący Komisji, ŁUKASZ BREJTA - Członek Komisji, JAN HOŁOMEK - Członek Komisji, KRYSTYNA NĘDZA - Członek Komisji, JAN SOKÓŁ - Członek Komisji

NIEPODLEGŁA W NASZYCH SERCACH

Rok 2018 to stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. Od nowego roku szkolnego kontynuowane były w Zespole Szkół w Bukowsku działania upa-



miętniające to ważne wydarzenie.

13 września 2018 roku zorganizowano w naszej szkole Rajd Niepodległościowy, aby upamiętnić tych, którzy walczyli o wolność. Uczniowie maszerowali, tak jak niegdyś nasi przodkowie. Oni – w drodze do wolności, my – by uczcić pamięć o nich.

Najważniejsze uroczystości związane z tym świętem rozpoczęły się 9 listopada. Na pierwszych lekcjach odbyły się zajęcia o charakterze patriotycznym. Uczniowie samodzielnie wykonywali kotyliony, chorągiewki w barwach biało-czerwonych, pisali życzenia, kartki i listy do Niepodległej, a także śpiewali pieśni patriotyczne. Zajęcia te były zwieńczeniem poprzednich działań prowadzonych w naszej placówce w ciągu ostatnich miesięcy.

Istotnym elementem upamiętniającym to najważniejsze dla Polaków wydarzenie, było posadzenie przed budynkiem szkoły przez Pana dyrektora Janusza Sitarza i harcerzy z miejscowej szkoły platanu klonolistnego – symbolu naszej pamięci. Następnie wszyscy przemaszerowali przez Bukowsko w biało-czerwonym pochodzie.

O godzinie 11.11 zebrani w sali gimnastycznej odśpiewali cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”, a następnie wzięli udział w akademii poświęconej



Niepodległej. W uroczysty nastrój wprowadzili nasi wychowankowie od przedszkolaków po najstarsze klasy. Ten niezwykle program słowno-muzyczny opowiadał o trudnej drodze Polaków do odzyskania niepodległości. Uroczystość była piękną lekcją historii, którą zakończył taniec z biało-czerwonymi szarfami. Po nim Pan dyrektor Janusz Sitarz rozdał uczniom nagrody za udział w konkursie literacko-językowym związanym z polskimi legendami, które ufundowała Rada Rodziców.

Wieczorem, po mszy świętej, w miejscowym kościele mieszkańcy i goście wzięli udział w krótkim programie artystycznym przygotowanym przez uczniów. Po nim odbył się koncert „Dla Niepodległej” sanockiego chóru „SOUL” kierowanego przez Panią dr Monikę Brewczak. Ten urokliwy występ, zorganizowany z inicjatywy naszej szkoły, na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Bukowska.

11 listopada 2018 roku, podobnie jak w całej Polsce, również w Bukowsku hucznie obchodzono 100-lecie Niepodległości. Po uroczystej Mszy Świętej mieszkańcy i zaproszeni goście uroczystie odśpiewali



hymn Polski. Podczas oficjalnych obchodów została odsłonięta przez Wójta Gminy Bukowsko Pana Piotra Błażejowskiego tablica upamiętniająca Józefa Piłsudskiego, przy której wartę pełnili strażacy i harcerze. Została ona poświęcona przez proboszcza Stanisława Kudłę. Kwiaty pod pomnikiem Walczących o Niepodległość Polski złożyły delegacje w składzie: gminna – Radny Rady Powiatu – Pan Robert Pieszczoch, Przewodniczący Rady Gminy Pan Jan Hołomek, Wójt Gminy Bukowsko Pan Piotr Błażejowski, Wójt elekt Pan Marek Bańkowski, Skarbnik Gminy Pani Urszula Rakoczy, oświaty – Dyrektor ZS w Bukowsku Pan Janusz Sitarz, Dyrektor ZS w Pobiednie Pani Katarzyna Wojtuszevska-Cap, Dyrektor ZS w Nowotańcu Pani Anna Bąk; w imieniu Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych – druhowie Wojciech Słysz, Zbigniew Chrzaszcz, Sylwester Kołodziej; w imieniu Zarządu Gminnych Ludowych Zespołów Sportowych – Panowie Piotr Łuszcz i Tomasz Jasiński; w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bukow-



skiej – Pan Tadeusz Gliściak, Pani Ewa Marczak, Pani Jadwiga Milczanowska; w imieniu Fundacji Latarnia – Pani Nina Dąbrówka z delegacją; w imieniu Sołectwa wsi Bukowsko – Panowie Jerzy Rakoczy, Bogdan Łuszcz, Grzegorz Pleśniarski oraz Przedstawicielki

Koła Gospodyń Wiejskich – Panie Lucyna Klimek, Krystyna Hylińska i Beata Stawarczyk.

Następnie uroczysty pochód przemaszzerował w kierunku szkoły, gdzie odbyła się część artystyczna przygotowana przez nauczycieli i uczniów. Gościnnie wystąpił męski chór z Bukowska, który śpiewał pieśni patriotyczne. W czasie uroczystości Pan Dyrektor Janusz Sitarz poinformował o otrzymaniu przez Zespół Szkół w Bukowsku certyfikatu za udział w programie „O Niepodległej” przyznany przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Starostę Sanockiego.

W sali nr 9 Urzędu Gminy została udostępniona wystawa „Józef Piłsudski na 100-lecie Niepodległej”, przygotowana na zajęciach terapii zajęciowej w Środowiskowym Domu Samopomocy w Wolicy.

Wielkie gratulacje i podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się swoją pracą do uczczenia tak ważnego dnia w historii naszego Narodu.

Danuta Gadomska, Paweł Królikowski

O trudzie doceniania wolności...



„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości” – powiedział przed laty Chrobry dwudziestego wieku, marszałek Józef Piłsudski. Podążając za pragnieniem przekazania światu przesłania słów człowieka, który wznosił dom żołnierza polskiego i nad nim wywiesił sztandar polski, uczniowie Zespołu Szkół w Nowotańcu pod przewodnictwem Pani Sylwii Wójcik – Stabryły i Pana Daniela Kornasiewicza podjęli się przygotowania akademii, mającej uhonorować dzień 100. rocznicy odzyskania przez naszą ojczyznę upragnionej niepodległości. Wypełniająca serca całej społeczności szkolnej chęć głębokiego przeżycia wydarzenia tak istotnego dla budowania tożsamości narodowej sprawiło, iż do organizacji wyjątkowej rocznicy przyłączyło się liczne grono uczniów, poczynając od przedszkolaków. Dzięki pracy wszystkich klas powstała wystawa pod tytułem „Ojcowie i droga do niepodległości”, będąca uhonorowaniem pamięci o postaciach, takich jak Wincenty Witos, Ignacy Paderewski, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski i Wojciech Korfanty, którzy wraz z Józefem Piłsudskim przyczynili się do wyzwolenia Polski z pęt zapomnienia.

Starania młodych organizatorów i ich niezastąpionych przewodników, sprawiły, iż 9.11. 2018 r. o godzinie 11.11 plac przy Domu Ludowym w Nowotańcu wypełnił się

biało- czerwonymi barwami oraz pełnymi patriotyzmu, mieszkającego w każdym z serc, dźwiękami *Mazurka Dąbrowskiego*. Po uroczystym odśpiewaniu utworu, który stanowi kwintesencję polskości, przyszedł czas na dalszą część happeningu „W Polskę wierzę!”, czyli chóralną recytację wiersza W. Bełzy „Katechizm dziecka polskiego”. Wiele emocji wzbudziła również wystawa „Oręż polskie na przestrzeni wieków”.

Kolejne występy i miały miejsce 11.11.2018 r. Oficjalne rozpoczęcie obudziło w sercach uczestników historyczną melanczolię, pozwalającą na pełniejsze zrozumienie wagi wydarzeń, których przebieg, przy świetle świateł, relacjonowali wierszem i pieśnią. Młodzi aktorzy ukazali iż prawdziwym fundamentem wolności jest miłość do całego narodu, która, jako jedyna z wyższych wartości, ma moc ubogacania świata w skarb, płynący prosto z ludzkich serc, dobroci. Traktujące o niepodległości utwory zyskały w ich wykonaniu urok niepowtarzalności, który umocnił wszystkich uczestników w poczuciu wspólnoty.



Uroczystość, będąca owocem wspólnej pracy społeczności szkolnej, nie tylko przypominała przebieg wydarzeń, które sto lat temu zaważyły na historii Polski, ale także pokazała, iż łączące nas poczucie tożsamości narodowej, wspierające podświadomie w podejmowanej współpracy, jest nieprzecenioną wartością, która pozwala nam przenosić góry własnych niepewności i z powodzeniem podejmować się nawet najbardziej wymagających wyzwań. Jedność, wspólnota i braterstwo, które budowały atmosferę całego wydarzenia sprawiły, że mogliśmy razem, w postaci świadomej swej historii części narodu, zachwycać się sztuką doceniania wolności.

Dyrekcja Zespołu Szkół w Nowotańcu

Dzień Seniora w Nowotańcu

*To nie sztuka być młodym – to każdy potrafi.
Sztuką jest być świetnie starym.*
(Krzesimir Dębski)



W niedzielę 18 listopada 2018 r. po raz trzeci w Domu Ludowym w Nowotańcu odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora – przygotowane przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Honorowymi gośćmi spotkania byli: Kazimiera Haniak – członkini RR KGW w Krośnie z/s w Jaśle, Maria Grabowska – osoba wspierająca działalność organizacji wiejskich, Janina Pałuk – 99-letnia seniorka, Marek Bańkowski – wójt



elekt Gminy Bukowsko, Henryk Majka – sołtys wsi Nowotaniec, Sebastian Błażejowski – radny z Nowotańca, koleżanki z zaprzyjaźnionych kół z Nadolan, Pielni, Woli Sękowej i przedstawicielki Rady Sołeckiej z Nagórzan.

Ważnymi osobami niedzielnego popołudnia byli goście – seniorzy z Nowotańca, Nadolan, Pielni, Woli Sękowej i Sanoka.

To szczególne święto przypadające 14 listopada, ustanowione zostało w celu zwrócenia uwagi społeczeństwa na potrzeby ludzi starszych. Seniosem staje się w pewnym wieku, niezależnie od tego czy się chce czy nie.

Na co dzień w życiu osób starszych, zwłaszcza mieszkających na wsi niewiele jest rozrywek i atrakcji, a

każdy człowiek potrzebuje towarzystwa – gdyż pozytywne nastawienie – spowalnia starzenie i pozwala cieszyć się każdym nowym dniem.

*Cieszyć się trzeba dniem co rano
choć nic nie wiem co przyniesie.
Cieszyć się dniem, który mi dano –
Zwłaszcza gdy jest to ŻYCIA JESIEŃ.*
(Fragment wiersza Janiny Wenc pt. „Jesień”)

Takie podejście do życia cechuje seniorów obecnych na sali, a zwłaszcza Panią Janinę Pałuk, która rozpoczęła 100-ny rok życia. Do szanownej Seniorki skierowane zostały życzenia od członkiń KGW, a wójt elekt wręczył jej list gratulacyjny. Pani Janina sprawna pod względem intelektualnym i fizycznym aktywnie uczestniczy w życiu rodzinnym skupiając swoją uwagę przede wszystkim na prawnukach.

Seniorom należy się szacunek i uznanie za mądrość życiową i bezinteresowną miłość, którymi to darzą młode pokolenia. To oni podtrzymując tradycję – kultywują dawne obrzędy wzbogacając życie rodzinne i społeczne.

Na zakończenie należy podkreślić, że spotkaniu towarzyszyły: miła i pogodna atmosfera, toast za zdrowie seniorów, życzenia od członkiń KGW i wójta elekta,



śpiewanie piosenek biesiadnych zwłaszcza przez osoby, które nie chciały lub nie mogły bawić się na parkiecie, uczczenie pamięci koleżanki z koła Zdzisławy Dziedziec poprzez wysłuchanie utworu muzycznego „Cisza” Nini Rossiego, obejrzenie dekoracji pozostałej po uroczystej akademii zorganizowanej przez ZS w Nowotańcu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, poczęstunek.

Życie jest łatwiejsze niż się wydaje, wystarczy pogodzić się z tym co jest nie do przyjęcia, obywać się bez tego co niezbędne i znosić rzeczy nie do zniesienia...

Do zobaczenia w przyszłym roku.

Józefa Kowalczyk

Dzień Seniora w Woli Sękowej



W listopadzie przypada Ogólnopolski Dzień Seniora. Z tej okazji w wielu miejscowościach odbyły się uroczyste spotkania z udziałem ludzi mających swój znaczący udział w lokalnej historii.

To dobrze, że o starszym pokoleniu pamiętają młodszy i wyrażają swoją wdzięczność za opiekę, wsparcie, wprowadzenie w „dorosły świat”.

W Woli Sękowej Dzień Seniora był pełen muzyki i tańca, wspólnej zabawy. W zapomnienie poszła jesienna szaruga i codzienne troski. Wśród przyjaznych sobie ludzi człowiek staje się lekki i radosny. Tacy właśnie byli uczestnicy owego listopadowego wieczoru.

Wspaniałe przyjęcie przygotowały panie z nowopowstałego KGW w Woli Sękowej, o muzyczne i taneczne rytmy zadbał panowie Mieczysław Czapla i DJ Piotr z Humnisk.

Od serca zaśpiewały dziewczynki: Mira i Ola Czirkmakow oraz Gabrysia Kondyjowska, a wierszem i doskonałą pamięcią zaskoczyła najstarsza mieszkanka Woli Sękowej p. Maria Czapla. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa rękodzieła z Uniwersytetu Ludowego w Woli Sękowej. Dużo starań organizacyjnych przypadło w udziale sołtysowi wioski – p. Marianowi Sołtysowi.

Miło było patrzeć na kilka pokoleń współpracujących ze sobą, aby takie zdarzenie mogło mieć w ogóle miejsce. Tak się rodzi prawdziwa animacja, o której uczą się młodzi pedagodzy społeczni.

Uczmy się więc od seniorów jak pięknie można się spotykać, bawić, rozmawiać. Takie doświadczenia są ważne; tworzą porozumienie, integrację i pozytywne przeżycie wspólnotowe, którego nie da się zastąpić niczym innym. Postarajmy się przekazać tę potrzebę bycia z ludźmi i dla ludzi – zagubionemu często w cyfrowym świecie młodemu pokoleniu.

Beata Woroniec

Zagadki, mgła i uczniowie z Bukowska

6 grudnia 2018r. uczniowie klas ósmych oraz klasy trzeciej gimnazjum udali się na wycieczkę do Rzeszowa pod opieką swoich wychowawców: pani Beaty Sikorskiej, pani Ewy Kseniak oraz pani Iwony Gajewskiej.

Pierwszym etapem była mikołajkowa zabawa w escape roomie. Ta angielska nazwa oznacza zamknięty pokój pełen zagadek, które należy rozwiązać, by się z niego wydostać. Czas jest ograniczony, więc potrzeba dobrej współpracy i logicznego myślenia, by drużyna osiągnęła sukces. Pokoje były tematyczne, co sprawiało, że zabawa była przednia. Każdy z uczestników gry dawał z siebie wszystko, by wspomóc drużynę.

Drugim etapem wycieczki była wizyta na lotnisku w Rzeszowie-Jasionce. Zaplanowano tam zajęcia w ramach doradztwa zawodowego, które w Zespole Szkół w Bukowsku koordynuje pani Zdzisława Zabiega. Uczniowie zwiedzili lotnisko. Zaczęli od stanowisk odprawy podróżnych, poprzez wnętrze kaplicy św. Jana Pawła II i taras widokowy, na którym mogli obserwować lądowanie i start samolotów. Następnie przeprowadzono symulację odprawy podróżnych, a uczniowie dowiedzieli się, jakie są wytyczne dotyczące bagażu, czego nie wolno przewozić w bagażu podręcznym, a czego nie wolno przywozić z wakacji.

Wycieczkę zwieńczyła pogadanka strażaków, którzy opowiedzieli uczniom o swojej pracy na lotnisku. Ponieważ w międzyczasie znacznie pogorszyły się warunki pogodowe, uczniowie mogli zaobserwować rzeczywiste przygotowanie strażaków do ewentualnej interwencji na płycie lotniska, gdyż właśnie jeden z samolotów podchodził do lądowania.

Syci wrażeń i zadowoleni uczniowie wrócili do Bukowska.

Iwona Gajewska



Lekcja historii w Zespole Szkół w Bukowsku

16 listopada nasi uczniowie wzięli udział w pokazie grupy artystycznej „Rekonstrukto” z Lublina, która przybliżyła dzieciom i młodzieży naszej szkoły sytuację Polaków przed odzyskaniem niepodległości. Prowadzący przypomnieli zebranym, jak wyglądała sytuacja Polaków pod zaborami. Uczniowie mogli usłyszeć ciekawostki na temat zrywów niepodległościowych w powstaniu kościuszkowskim czy styczniowym. Mogli także zobaczyć i przymierzyć elementy strojów, uzbrojenia i ekwipunku powstańca, kosyniera i oficera Legionów Polskich. Taki pokaz sprawił, że historia wcale nie musi być nudna.



Danuta Gadomska

MEDIACJE W SZKOLE W BUKOWSKU

23 listopada trzech uczniów z klas szóstych, szkoły w Bukowsku wzięła udział w V Kongresie Mediatorów Szkolnych w Rzeszowie. W spotkaniu z Kuratorem Oświaty Małgorzatą Rauch, sędzią Sądu Okręgowego w Rzeszowie, Barbarą Chłędowską oraz Jerzym Śliwą prezesem Stowarzyszenia Mediatorów Polskich brali udział uczniowie i nauczyciele z całego województwa

podkarpackiego. Uczniowie dowiedzieli się czym jest mediacja, jaka jest jej skuteczność, oglądali symulację mediacji, a także brali udział w warsztatach. Kongres zorganizowany został przez Podkarpackie Centrum Mediacji. Celem wyjazdu naszych uczniów było poznanie umiejętności rozwiązywania i łagodzenia konfliktów w szkole. W przyszłości w szkole powstanie Szkolne Koło Mediatorów Równieśniczych. Mediatorem szkolnym będzie p. Monika Malmur.

Danuta Kozimor

Certyfikat dla szkoły w Bukowsku



Zespół Szkół w Bukowsku uczestniczył w programie „O Niepodległość”, który był realizowany przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku we współpracy ze Starostą Powiatu Sanockiego od 11 listopada 2017 r. do 11 listopada 2018 r.

Celem programu było

uczczenie 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości w 1918 roku i przypomnienie ważnych wydarzeń, postaci i miejsc, które wiążą się z tą rocznicą.

W ramach programu realizowane były przez uczniów pod opieką nauczycieli projekty:

literacko-artystyczny (przygotowanie Pamiętnika Legionisty w formie lapbooków), **historyczno-badawczy** na temat lokalnych wydarzeń, bohaterów związanych z 1918 roku, **muzyczny** polegający na przygotowaniu piosenki, pieśni patriotycznej odwołującej się do wydarzeń z 1918 roku lub innych ważnych wydarzeń z historii Polski, **fotograficzny** pt. „Ocalić od zapomnienia” ukazujący ważne miejsca z historii 1918r. obecne w lokalnej pamięci.

10.11.2018 r. w Sanockim Domu Kultury w czasie powiatowych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości odbyła się uroczysta Gala, podczas której szkoła otrzymała certyfikat, potwierdzający udział w całorocznym programie O Niepodległość.

Danuta Kozimor

Sukcesy szóstoklasistki z Bukowska

Maja Perkołup, uczennica kl. VIa dnia 28 listopada 2018 r. otrzymała wyróżnienie w XIX Konkursie Recytatorskim „Wierszowanie 2018” organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku. Maja zaprezentowała wiersz W. Broniewskiego „Ballady i romanse” oraz fragment prozy Elżbiety Jodko-Kuli „Anka”. Interpretacja została doceniona przez jury.

Wcześniej 17.11. 2018r. otrzymała również wyróżnienie w konkursie „Śpiewamy i recytujemy wiersze Jerzego Harasymowicza” i wzięła udział w koncercie laureatów w PSM w Sanoku. Gratulujemy pracowitości i zaangażowania!

Alicja Maczużak-Golonka



Nasi uczniowie w III etapie...



Uczniowie klasy ósmej Szkoły Podstawowej w Nowotańcu, Katarzyna Pałuk i Mikołaj Wyderka, po zmaganiach z zadaniami II etapu konkursów przedmiotowych, odpowiednio z języka niemieckiego i polskiego, zostali zakwalifikowani do wojewódzkiego etapu konkursów. Mamy nadzieję, iż okupiony ciężką pracą sukces młodych adeptów sztuki zdobywania wiedzy doprowadzi ich do zdobycia wymarzonego podium. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dyrekcja Zespołu Szkół w Nowotańcu

Tenis stołowy sezon 2018/19



Nowy sezon w Klubie KS Nagórzany rozpoczął się od zmian kadrowych. Z klubu odeszli czołowi zawodnicy Krzysztof Żyłka i Maciej Nalepka, którzy grali w IV lidze. Dziękujemy im za grę w naszym klubie i życzymy powodzenia w nowych zespołach. Z tego powodu w tym sezonie rozgrywkowym

została zgłoszona tylko jedna drużyna, która występuje w V lidze podkarpackiej. Drużynę tworzą zawodnicy, którzy w klubie rozpoczynali grę w tenisa stołowego. Obecnie po pięciu kolejkach rozgrywkowych zajmują miejsce w środku tabeli. Treningi odbywają się we wtorki i piątki na sali szkoły w Nowotańcu aby je urozmaicić został zakupiony do klubu robot do tenisa stołowego, z którego chętnie korzystają starsi zawodnicy jak i przychodzące dzieci. Prowadzenia treningów, na które zaprasza szczególnie młodzież, podjął się zawodnik Konrad Mindur.

Wojciech Kotecki

Jasełkowe kolędowanie w Bukowsku

Czas oczekiwania na Boże Narodzenie należy do najpiękniejszych w roku.

9 grudnia 2018 r. o godzinie 16.00 w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego w Bukowsku zebrali się mieszkańcy Bukowska i zaproszeni goście: Wójt Gminy Bukowsko Pan Marek Bańkowski, skarbnik gminy Pani Urszula Rakoczy, Przewodniczący Rady Gminy Pan Piotr Łuszcz, Radni Gminy oraz dyrektorzy ZS w Nowotańcu, nauczyciele i pracownicy szkoły. Zebranych powitał Dyrektor Zespołu Szkół w Bukowsku Pan Janusz Sitarz.

Trudno się dziwić temu, że tak wiele osób zjawilo się w Domu Ludowym. Miła, ciepła i wręcz rodzinna atmosfera sprzyjała temu, bu podziwiać najmłodszych artystów – uczniów klas II i III Szkoły Podstawowej w Bukowsku pod kierunkiem Pani Małgorzaty Ślusar i Pani Elżbiety Fal-Pelc. O dekoracje zadbały panie Ewa Fal-Woźny i Justyna Gurgul a o oprawę muzyczną Pan Daniel Kornasiewicz.

Wieczór i piękna scenografia wprowadziła zgromadzoną

publiczność w świąteczny nastrój. Uczniowie w specjalnie przygotowanych kostiumach nawiązujących do Betlejem przedstawili sceny narodzin Jezusa. Był św. Józef, Maryja, Herod, diabeł, anioły, Trzej Królowie, pasterze i dzieci. Trema musiała być spora, ale najmłodsi poradzieli sobie doskonale i brawurowo zaprezentowali swój program, który przeplatany był kolędami i pastorałkami.

Nastrój udzielił się wszystkim, a jasełka dostarczyły wielu wzruszeń. Miłą niespodzianką była również wizyta św. Mikołaja, a także kiermasz bożonarodzeniowy zorganizowany przez Radę Rodziców naszej szkoły pod kierunkiem przewodniczącej Pani Anny Oleksów-Szczuryk.

Dziękujemy za współpracę rodzicom naszych uczniów, którzy przygotowali ozdoby na kiermasz, dekoracje świąteczne oraz słodki poczęstunek. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej pięknej uroczystości.

*Elżbieta Fal-Pelc
Danuta Gadomska*



Nowe przepisy dla Kół Gospodyń Wiejskich

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę określającą zasady tworzenia Kół Gospodyń Wiejskich. Mają one być dobrowolną społeczną organizacją mieszkańców wsi, aktywnie działającą na rzecz środowisk wiejskich. Ustawa ma na celu nadanie osobowości prawnej Kołom Gospodyń Wiejskich, zapewnienie możliwości szybkiej ich rejestracji oraz wsparcie ich działalności, kultywowania folkloru i tradycji. Koło może założyć dziesięć osób. Z chwilą wpisu do rejestru Koło Gospodyń Wiejskich nabywa osobowość prawną. Krajowy Rejestr KGW prowadzić będzie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na terenie jednej wsi może mieć siedzibę jedno Koło. To ograniczenie nie będzie miało zastosowania do Kół działających na podstawie przepisów dotychczasowych. Członkiem KGW może być każda osoba, która ukończyła 18 lat i której miejscem zamieszkania jest wieś będąca terenem działalności koła. Z tego powodu 7 grudnia odbyło się



spotkanie dotyczące rejestracji Kół Gospodyń Wiejskich zgodnie z nową ustawą. W zebraniu uczestniczyły przedstawicielki Kół z Woli Sękowej, Nowotańca, Nadolan, Bukowska, Wolicy i Pobiedna, a prowadzone było przez pracowników ARiMR oraz ODR z Sanoka. Mamy nadzieję, że nowe przepisy ułatwią i usprawnią działalność KGW. Więcej na temat rejestracji na stronach www.arimr.gov.pl.

pk



Gmina Bukowsko 2019

Urząd Gminy Bukowsko • 38-505 Bukowsko 290 • www.bukowsko.pl

LIPIEC

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1 Wniebowstąpienie Pańskie	2 Wniebowzięcie Marii	3 Środa	4 Wniebowzięcie Marii	5 Środa	6 Wniebowzięcie Marii	7 Środa
8 Środa	9 Czwartek	10 Piątek	11 Środa	12 Czwartek	13 Piątek	14 Środa
15 Czwartek	16 Piątek	17 Środa	18 Czwartek	19 Piątek	20 Środa	21 Czwartek
22 Piątek	23 Środa	24 Czwartek	25 Piątek	26 Środa	27 Czwartek	28 Piątek
29 Środa	30 Czwartek	31 Piątek				

WRZESIEŃ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
						1 Wniebowstąpienie Pańskie
2 Środa	3 Czwartek	4 Piątek	5 Środa	6 Czwartek	7 Piątek	8 Środa
9 Czwartek	10 Piątek	11 Środa	12 Czwartek	13 Piątek	14 Środa	15 Czwartek

SIERPIEŃ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
5 Środa	6 Czwartek	7 Piątek	8 Środa	9 Czwartek	10 Piątek	11 Środa
12 Czwartek	13 Piątek	14 Środa	15 Czwartek	16 Piątek	17 Środa	18 Czwartek
19 Piątek	20 Środa	21 Czwartek	22 Piątek	23 Środa	24 Czwartek	25 Piątek
26 Środa	27 Czwartek	28 Piątek	29 Środa	30 Czwartek	31 Piątek	

PAŹDZIERNIK

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
	1 Środa	2 Czwartek	3 Piątek	4 Środa	5 Czwartek	6 Piątek
7 Środa	8 Czwartek	9 Piątek	10 Środa	11 Czwartek	12 Piątek	13 Środa
14 Czwartek	15 Piątek	16 Środa	17 Czwartek	18 Piątek	19 Środa	20 Czwartek

22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
Kozłowski	Grzegorz	Henryk	Wojciech	Krzysztof	Krzysztof	Adam	Adam	Adam	Adam
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
Cyryl	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan
25	26	27	28	29	30	31			
Wojciech	Grzegorz	Henryk	Adam	Adam	Adam	Adam			

MAJ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		
Jan	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam

22	23	24	25	26	27	28
Wojciech	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam
29	30					
Adam	Adam					

CZERWIEC

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
Adam	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam	Adam



Gmina Bukowsko 2019

Urząd Gminy Bukowsko • 38-505 Bukowsko 290 • www.bukowsko.pl

STYCZEŃ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
	1 bryk Mikro	2 Wojna Mikro	3 Dziury Czerwony	4 Asiel Tyma	5 Bary Ezra	6 Tyma bryk
7 Luzna Jolana	8 Sierżant Elika	9 Marek Marek	10 Dobry Wojna	11 Marek Wojna	12 Asiel Czerwony	13 Bary Wojna
14 Mikro Mikro	15 Dobry Mikro	16 Marek Wojna	17 Asiel Jolana	18 Marek Pozna	19 Bary Mikro	20 Tyma Wojna
21 bryk Mikro	22 Asiel Mikro	23 Marek Wojna	24 Dobry Tyma	25 Marek Wojna	26 Bary Mikro	27 Tyma Wojna
28 Wojna Mikro	29 Dobry Wojna	30 Marek Wojna	31 Asiel Wojna			

MARZEC

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
				1 Asiel Wojna	2 Bary Wojna	3 Tyma Wojna
4 Wojna Mikro	5 Dobry Wojna	6 Marek Wojna	7 Asiel Wojna	8 Bary Wojna	9 Tyma Wojna	10 Wojna Mikro
11 Wojna Mikro	12 Dobry Wojna	13 Marek Wojna	14 Asiel Wojna	15 Bary Wojna	16 Tyma Wojna	17 Wojna Mikro

LUTY

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
				1 Bary Wojna	2 Marek Wojna	3 Tyma Wojna
4 Wojna Mikro	5 Dobry Wojna	6 Marek Wojna	7 Asiel Wojna	8 Bary Wojna	9 Tyma Wojna	10 Wojna Mikro
11 Dobry Wojna	12 Marek Wojna	13 Asiel Wojna	14 Bary Wojna	15 Tyma Wojna	16 Wojna Mikro	17 Wojna Mikro
18 Dobry Wojna	19 Marek Wojna	20 Asiel Wojna	21 Bary Wojna	22 Tyma Wojna	23 Wojna Mikro	24 Wojna Mikro
25 Dobry Wojna	26 Marek Wojna	27 Asiel Wojna	28 Bary Wojna			

KWIECIEŃ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
				1 Bary Wojna	2 Marek Wojna	3 Tyma Wojna
4 Wojna Mikro	5 Dobry Wojna	6 Marek Wojna	7 Asiel Wojna	8 Bary Wojna	9 Tyma Wojna	10 Wojna Mikro
11 Dobry Wojna	12 Marek Wojna	13 Asiel Wojna	14 Bary Wojna	15 Tyma Wojna	16 Wojna Mikro	17 Wojna Mikro
18 Dobry Wojna	19 Marek Wojna	20 Asiel Wojna	21 Bary Wojna	22 Tyma Wojna	23 Wojna Mikro	24 Wojna Mikro
25 Dobry Wojna	26 Marek Wojna	27 Asiel Wojna	28 Bary Wojna			

16	17	18	19	20	21	22
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
23	24	25	26	27	28	29
30						
30						

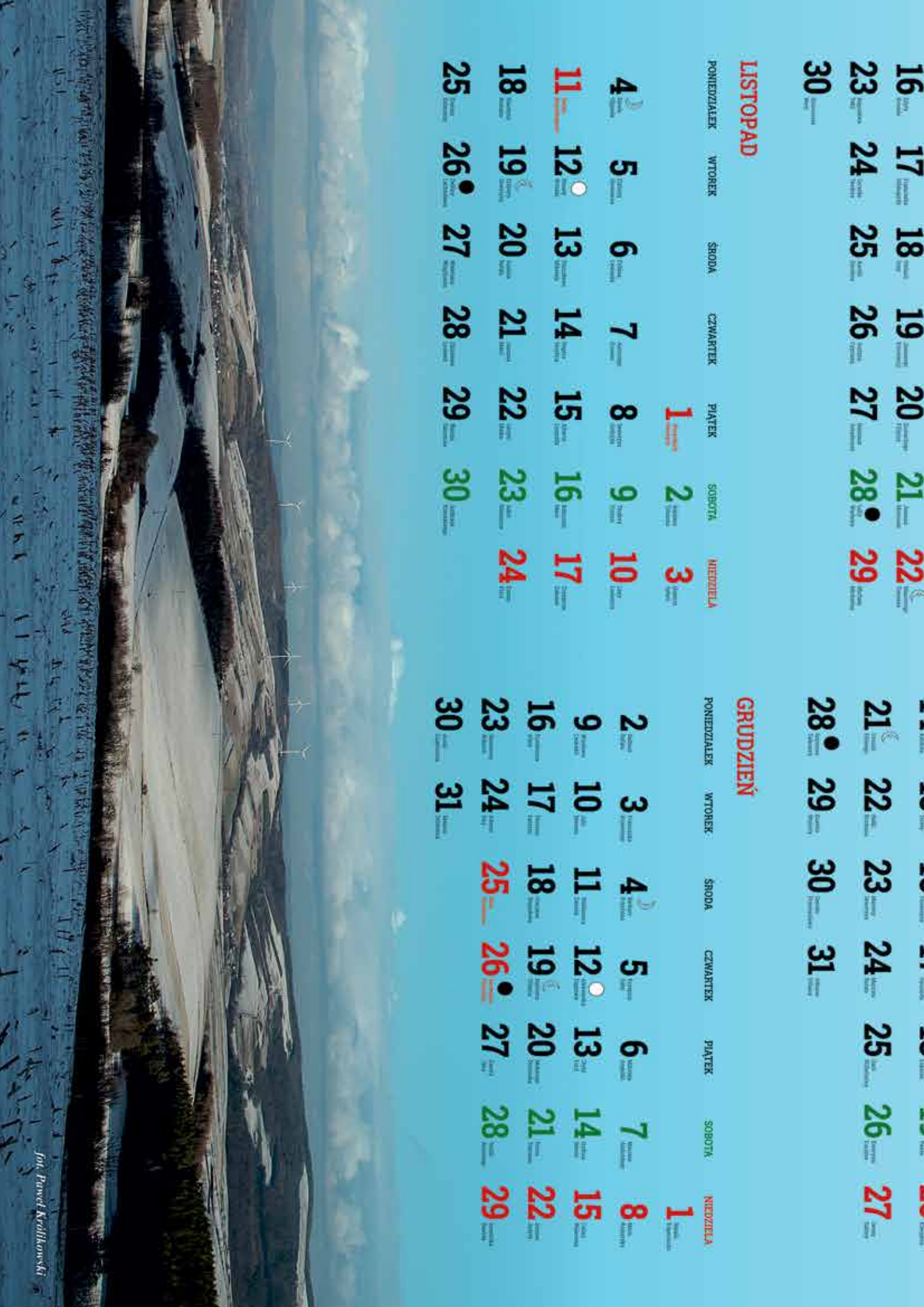
LISTOPAD

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	
25	26	27	28	29	30	

21	22	23	24	25	26	27
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			
28	29	30	31			

GRUDZIEŃ

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					
30	31					



Z poradnika zielarki

**CAŁOROCZNA APTECZKA
PRZYDOMOWA, CZYLI – DZIKI
BEZ CZARNY (*Sambucus nigra* L.)**

Można się zastanawiać, dlaczego piszę o dzikim bzie w grudniu, skoro kwitnie on tak pięknie w maju i czerwcu, a owoce ma pod koniec lata. Robię to nie tylko dlatego, że jego rozwijające się kwiaty przypominają delikatną koronkę płatków śniegu. Mało kto wie, że jako surowiec zielarski może być użyta każda część tej rośliny, więc wystarczy wiedzieć, gdzie w naszej okolicy rosną w czystym miejscu dorodne krzaki bzu, a właściwie mamy wtedy pod ręką całą apteczkę.

Ten niedoceniany współcześnie krzew był przez wieki uważany za bardzo silną roślinę magiczną i leczniczą, która na przykład w kalendarzu druidów symbolizowała koniec starego i początek nowego czasu, nowego roku, tuż po przesileniu zimowym i była uważana za święty krzew życia i śmierci. Za zniszczenie krzewu czarnego bzu w świecie dawnych Celtów można było zapłacić nawet życiem. Na dawnym Śląsku należało poprosić pięknie bez o pomoc w ratowaniu zdrowia, zanim ułamało się z niego choćby gałązkę. W kulturze ludów słowiańskich nazywany był często chłopską apteczką i bardzo szanowany, ale niechętnie sadzony w obrębie obejścia, ponieważ przypisywano mu związki z duchami, czartami, wiedźmami i śmiercią – dlatego w dawnych siedliskach najczęściej można go było spotkać na granicy, gdzieś w kącie, czy wręcz za płotem. Jego kwiaty i gałązki bezkarnie mogły zrywać tylko sieroty i wdowy. Jednocześnie z gałązek bzu wykonywano proste instrumenty – flety i piszczałki, którym w niektórych kulturach przypisywano magiczne działanie. Od zarania dziejów wykorzystywano jednak przede wszystkim jego właściwości lecznicze, a tych jest niemało. Zbierane wiosną rozwijające baldachy bzu, suszone były na ziołową herbatę, niezwykle

użyteczną zimą, w czasie panoszących się infekcji wirusowych. Sok i inne przetwory z owoców miały podobne zastosowanie, dodatkowo podawano je na wzmocnienie odporności, intuicyjnie być może wykorzystując ich antyoksydacyjne i przeciwstarzeniowe właściwości. Podobnie można stosować napary z młodych liści, można też, zwłaszcza zimą, kiedy zabraknie surowca zielonego, wykorzystać odwar z bżowej kory.

Już z tych kilku zastosowań tradycyjnych widać, że nie jest wcale przesadą fakt, że ten jeden, skromny krzak, często rosnący na nieuży-



tkach, nawet na lichej glebie, można nazwać całą apteką. Kwiat dzikiego bzu w postaci wyciągów wodnych (naparów) może być stosowany jako środek przeciwgorączkowy, napotny, przeciwwirusowy, wykrztuśny, uszczelniający naczynia krwionośne, w tym naczynia wieńcowe, poprawiający krążenie, lekko moczopędny, oczyszczający krew, ochronny dla układu moczowego. Wykorzystuje się też jego uspokajające, przeciwbólowe właściwości w bólach reumatycznych, bólach głowy, zębów, w stanach napięcia nerwowego. Może też być stosowany zewnętrznie na skórę, jako środek przeciwzapalny, antysep-

tyczny, poprawiający wygląd skóry, redukujący opuchliznę pod oczami, dodawany do kosmetyków pielęgnacyjnych. Ocet, a nawet prosty napar z kwiatów bzu może być wykorzystany jako tonik kosmetyczny.

Oprócz swoich walorów leczniczych, bez często bywa wykorzystywany w kuchni – z kwiatów i owoców sporządza się nalewki, dobrze zachowujące jego lecznicze właściwości. Syrop z kwiatów, poprzez swoje lekko napotne działanie, może być wykorzystywany do przyrządzania chłodzących lemoniad latem, a rozgrzewających napojów zimą. Zarówno z kwiatów, jak i owoców można też sporządzać smaczne wino. Z owoców sporządza się ponadto pyszne soki, a także dżemy i galaretki, mające oprócz walorów smakowych, także zdrowotne, zgodne z szerokim profilem działania tej rośliny. Tuż za naszą południową granicą, na Słowacji i w Czechach dość popularne jest spożywanie świeżych kwiatostanów dzikiego bzu smażonych w całości w cieście naleśnikowym.

Wykorzystując w domowej apteczce i kuchni warto pamiętać o stosowaniu kilku prostych zasad, by jego zalety w pełni wykorzystać. Przede wszystkim cała roślina dzikiego bzu – zarówno kwiaty, owoce, liście, jak i drewno i kora – zawiera glikozyd cyjanogeny – sambunigrinę, którego nazwa wywodzi się od łacińskiej nazwy bzu. Związek ten w czystej postaci jest dla człowieka toksyczny, ale rozpada się na nieszkodliwe fragmenty w temperaturze powyżej 60°C, albo po przemrożeniu, dlatego wszystkie surowce pozyskane z bzu należy poddać obróbce termicznej – kwiaty wystarczy sparzyć, owoce zamrozić, a najlepiej zagotować, odwar z kory lub liści pogotować kilka minut. Drugą ważną sprawą jest sposób zbioru i suszenia surowca kwiatowego – warto zbierać świeże, dopiero rozwijające się kwiatostany, ponieważ spora ilość wartościowych substancji zawarta jest w pyłku kwiatowym – zbieranie przekwitających, osy-

pujących się kwiatostanów nie ma większego sensu. Suszyć kwiatostany bzu należy w temperaturze pokojowej, najlepiej rozłożone na czystym papierze, czy tkaninie, w przewiewnym miejscu, nie wystawionym na działanie promieni słońca, czyli na stryszku albo choćby na górnych półkach regałów czy kuchennych szafek. Zasada ta dotyczy suszenia większości surowców kwiatowych, warto o niej pamiętać, by zachować ich najcenniejsze właściwości. Wszystkie zioła suszymy szybko – tylko tak długo, by zaczęły się kruszyć w palcach, wtedy trzeba je zebrać i umieścić w zamkniętym naczyniu, najlepiej w szklanym słoju, który będziemy przechowywać w ciemnym pomieszczeniu, choćby w szafce czy kredensie.

Dziki bez rośnie w różnych odmianach na całej półkuli północnej w strefie klimatu umiarkowanego od Afryki północnej po Skandynawię, od Alaski po Tybet. W Polsce spotyka się rosnące dziko trzy spokrewnione ze sobą gatunki – dziki bez czarny, czyli ten, o którym mowa w niniejszym artykule, z którego pozyskuje się surowce zielarskie, a także dziki bez hebd i bez koralowy, o czerwonych owocach. W innych częściach świata występują gatunki bzu o różnych rozmiarach i pokrojach, o owocach czarnych, czerwonych, a nawet białych.

Ewa Mirowska
zielnik - fitoterapeuta

Fot. P. Królikowski

Literatura:

Cunningham, S.: *Encyklopedia magicznych roślin*. Białystok, 2009.

Różański H.: <http://rozanski.li/221/bez-czarny-sambucus-nigra-linne-w-fitoterapii-praktycznej-czas-zbioru-kwiatow/>

Ożarowski A., Jaroniewski W. *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Warszawa, 1987

Potencjał środowiska lokalnego w pracy z osobami starszymi

„Gdy wszystkie fizyczne i umysłowe zasoby są skoncentrowane na jednym zadaniu, zdolność jego wypełnienia wzrasta wielokrotnie”

Norman Vincent Peale

Część I

Starzenie się i starość wpisane jest w nasze życie. Kojarzone często (jakże stereotypowo) z osłabieniem zdrowia, sprawności intelektualnej, wycofaniem z życia społecznego. Zgadza się, to osłabienie w różnych obszarach jest nieodłączne wraz z upływem wieku, ale jednak możemy pracować nad oddaleniem w czasie wszelkich niedogodności związanych ze starością. Starość nie jest jednorodna, i to powinniśmy wszyscy sobie uświadomić. Przede wszystkim na uwagę należy mieć fakt, iż w starości możemy wyróżnić trzy okresy życia (za Światową Organizacją Zdrowia): od 60. do 74. lat (wczesna starość), od 75. do 90. lat (starość właściwa) i powyżej 90. roku (starość sędziwa, tzw. długowieczność). Każdy z tych okresów różni się poziomem aktywności, sprawności i stanem zdrowia starzejącej się osoby. A od aktywności własnej (podejmowanych działań na co dzień) samego człowieka i środowiska, które zamieszkuje zależy wizerunek jego starzenia się. Należy o tym pamiętać od wczesnych lat, by pracować nad własną starością i zawczasu przeciwdziałać jej niepożądanym skutkom (m. in. odpowiednia profilaktyka zdrowotna, tryb życia, budowanie sieci kontaktów społecznych, rozwijanie zainteresowań i umiejętności gospodarowania czasem wolnym).

Celem artykułu jest ukazanie istoty aranżowania przestrzeni do udanego starzenia się seniorów, poprzez wykorzystanie zasobów (potencjału) środowiska lokalnego, najbliższej przestrzeni w której zamieszkują osoby starsze. By pomóc w aktywnym, udanym starzeniu się, należy zwrócić uwagę na duże znaczenie działań aktywizacyjnych na rzecz seniorów podejmowanych przez pracowników socjalnych, animatorów społecznych, pracowników organizacji pozarządowych, andragogów, gerontologów, edukatorów, wolontariuszy. Senior, o którego dba środowisko, dla którego organizuje przestrzeń do bycia aktywnym, do zaspokajania potrzeb intelektualnych, emocjonalnych, ekonomicznych, społecznych, biologicznych posiada zwiększone szanse na udane starzenie się w poczuciu zaradności i rozumienia otaczającej rzeczywistości. W zmieniającej się rzeczywistości demograficznego wydłużania się życia, człowiek starszy uczestniczy w dokonujących się wokół niego przeobrażeniach. Może on przyjąć postawę aktywną bądź bierną wobec otaczającego środowiska, uwarunkowań tego jest wiele. Zdarza się, że osoby starsze po ustaniu aktywności zawodowej skarżą się na poczucie osamotnienia, nadmiar czasu wolnego, brak pomysłu na jego zagospodarowanie. Wydłużanie się życia człowieka stawia nowe wyzwania środowisku. Seniorzy coraz częściej podejmują naukę w Uniwersytetach Trzeciego Wieku, spotykają się w Klubach Seniora, Kołach Gospodyń Wiejskich, centrach aktywizacyjnych, uczestniczą w spotkaniach organizowanych przez biblioteki, angażują się w działalność wolontarystyczną lub projektową. Chodząc na wykłady, warsztaty, spotkania skierowane do nich nie tylko zdobywają i uzupełniają wiedzę, lecz również kształcą różne umiejętności, a także poczucie własnej skuteczności w radzeniu sobie z trudnościami i wewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli.

Starość wymaga pomocy i wielkiego wysiłku jednostki w rozwoju, w pomysłnym przebiegu starzenia się; człowiek dokonuje wyboru stylu życia, wybiera formy i nasilenie aktywności. Po przejściu na emeryturę może stać się bierny, wycofać z życia społecznego, ograniczając ruch, kontakty społeczne, minimalizując potrzeby. Grozi to ryzykiem stanu apatii i zaniedbania. Postulowany styl starości i starzenia się obejmuje aktywność, uczestnictwo w życiu społecznym i kulturowym, dbałość o zdrowie fizyczne, refleksyjność nad celem życia. Teoria gerotranscendencji wskazuje wymiar aktywności człowieka do śmierci. Teoria aktywności R. C. Atchley'a zakłada, iż naturalny proces starzenia się pozwala osobie starszej na podtrzymanie dotychczasowego zaangażowania i aktywności w życiu społecznym, rodzinnym i zawodowym. Łączy się to ze zdolnością korzystania z posiadanych kompetencji oraz możliwością ciągłego uczenia się rzeczy nowych, czemu sprzyja możliwość bycia

aktywnym w swoim środowisku.

W ramach klasyfikacji starzenia się następuje podział na tzw. zwykłe starzenie się, w którym czynniki zewnętrzne wzmagają skutki procesu starzenia oraz udane starzenie się, w którym czynniki pochodzące z zewnątrz są neutralne, bądź odgrywają pozytywną rolę w tymże procesie. Badania nad występującym ryzykiem i sposobami jego wykluczenia w pierwszym przypadku powinny ułatwić dalsze przejście do procesu skutecznego starzenia się. Co rozumieją gerontolodzy poprzez udane starzenie się? Za E. B. Palmore przyjąć można, iż obejmuje ono: przeżycie wielu lat (długość całego życia), zdrowie (bez upośledzenia/kalektwa) oraz życiową satysfakcję (szczęście).

Wykorzystując zasoby środowiska lokalnego w oddziaływaniu na seniorów, sprzyjamy zwiększeniu przekonania osoby, co do jej szans osiągnięcia zamierzonego celu w konkretnej sytuacji, a tym samym aktywnemu uczestnictwu w zachodzących wokół niego zmianach.

W świetle starzejącego się społeczeństwa (obecnie w Polsce mamy blisko 22% osób powyżej 60 roku życia), konieczne jest zwrócenie uwagi na konsekwencje tego zjawiska. Polski stereotyp starości utożsamiany jest często z wizją kłęski. Brak w edukacji wychowania do starości powoduje, że na nieuniknioną starość patrzy się z lękiem. Istnieje ryzyko rozwoju gerontofobii – wrogiego uczucia do ludzi starszych, obojętności i braku zrozumienia wobec wymagających opieki, pomocy i miłości. Negatywne nastawienie do procesu starości, identyfikowanego ze zniedołężnieniem, schorowaniem, czy uzależnieniem od osób innych, powoduje niekorzystny wpływ na kształtowanie społecznych postaw wobec starości oraz na samopoczucie samych seniorów.

Odpowiednie zaaranżowanie środowiska społecznego, wykorzystanie jego potencjału do pracy z osobami starszymi może odmienić sytuację seniora w środowisku lokalnym. Z jednej strony stworzenie przestrzeni do aktywności na miarę możliwości seniorów, a z drugiej ukazanie środowisku seniora w działaniu, może spowodować zmianę nastawienia do nie wyczekiwanej przez wielu fazy życia. Istnieje potrzeba rzetelnej analizy środowiska lokalnego w celu zagospodarowania potencjału żyjących w nim osób starszych. Animatorzy środowisk lokalnych powinni współpracować z pracownikami socjalnymi, którzy realizując wywiady środowiskowe w terenie, znają potrzeby środowiska.

Wśród osób starszych mamy do czynienia z jednostkami wymagającymi świadczeń opiekuńczych na różnym poziomie zaawansowania – od pomocy w prostych czynnościach dnia codziennego, po stałą opiekę pielęgnacyjną. Jednak wraz z wydłużaniem się życia coraz częściej liczna grupa seniorów prezentuje potencjał postawy aktywnej w okresie starości. Korzystając ze świadczeń emerytalno-rentowych, długo pozostają poza aktywnością zawodową, dysponując zasobem czasu wolnego. Odejście od modelu wielopokoleniowych rodzin, wdowieństwo, późne decyzje o założeniu rodziny przez dzieci, ich studia i coraz częściej nienormowany czas pracy powodują możliwość realizowania się na innych polach niż tylko na rzecz rodziny. Napływający z Zachodu model aktywnej starości, coraz częściej upubliczniany przez środki masowego przekazu, ukazujący urealnianie myśli „w zdrowym ciele zdrowy duch”,

spowodował u wielu seniorów zmianę nastawienia do własnej aktywności.

Dr Katarzyna Ziomek-Michalak
C.d.n.

- 1 O. Czerniawska, Edukacja jako pomoc w rozwoju w ujęciu andragogiki i gerontologii, (w:) Marynowicz-Hetka E. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, t. 2, s. 440-443.
- 2 S. Steuden, Rozważania o godności człowieka w okresie starzenia się, (w:) Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 11-12; A. A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Interart, Warszawa 1995, s. 37-38.
- 3 J. W. Rowe, R. L. Kahn, Human ageing: usual and successfull, "Science", 1987 Vol. 237, nr 4811, www.jstor.org/pss/25567629, s. 143-149.
- 4 Tamże.
- 5 Por. P. Kocimska, Starość wyzwaniem dla współczesności, „Niebieska Linia”, 2003 nr 5.

Artykuł stanowi uzupełniony fragment opublikowanego artykułu autorki: Wykorzystanie potencjału środowiska lokalnego do pracy na rzecz seniorów, (w:) Mikołajczyk M. (red.), Praca socjalna i pomoc społeczna, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, s. 70-83.

Bibliografia:

- Coni N., Davison W., Webster S., *Starzenie się*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Czerniawska O., *Edukacja jako pomoc w rozwoju w ujęciu andragogiki i gerontologii*, (w:) Marynowicz-Hetka E. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, t. 2.
- Ho P., *The University of the Third Age: Achieving Life-long Learning and Servicing Culture*, 2006, www.volunteerlink.net.
- Kocimska P., *Starość wyzwaniem dla współczesności*, „Niebieska Linia”, 2003 nr 5.
- Kowalewska A., Jaczewski A., Komosińska K., *Problemy wieku starczego* (w:) Jaczewski A. (red.), *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Rowe J. W., Kahn R. L., Human ageing: usual and successfull, "Science", 1987 Vol. 237, nr 4811, www.jstor.org/pss/25567629.
- Steuden S., *Rozważania o godności człowieka w okresie starzenia się*, (w:) Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Szarota Z., *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004.

Info o Autorze:

Katarzyna Ziomek-Michalak, pedagog o zainteresowaniach gerontologicznych, pracuje jako adiunkt w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie; jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół: aktywności w kontekście wychowawczym i edukacyjnym. Autorka książki *Zasoby osobiste a oczekiwania zdrowotne polskich seniorów* (2016). Współautorka projektów naukowych, animacyjnych i edukacyjnych. Uważa obserwatorką procesów społecznych, entuzjastką życia i podróży.

Sylwestrowa legenda i tradycja

Rok złożony z trzystu sześćdziesięciu kilku dni stanowi miarę czasu przyjętą przez ludzkość, narzuconą ruchem ziemi. Różnice zachodzące pomiędzy kalendarzami: egipskim, wczesno-rzymskim, późno-rzymskim (juliańskim) i gregoriańskim, używanym przez nas do dzisiaj, nie mają większego znaczenia, bo dotyczą tylko kilku zbędnych, nie układających się równomiernie dni. Rok pozostaje zawsze rokiem, jednostką utworzoną z dwunastu części odmierzonych starannie przez księżyc. Pojęcia lat i miesięcy należą do nielicznych rzeczy bezspornych, właściwych każdej epoce.

Księżycowe etapy nie tylko są cyframi porządkowymi. Posiadają własną treść, narzuconą przez warunki atmosferyczne rządzące w danym okresie oraz przez wpływ gwiazd. W pewnym okresie dziejów Kościół wkroczył w cykl kalendarzowy, narzucając własny rok liturgiczny, zamykający w kole dwunastu miesięcy nieśmiertelne misterium Narodzenia, Odkupienia i Zmartwychwstania. Polski kalendarz rozpoczyna styczeń. Przyczyna, dla której pierwszy miesiąc tak się nazywa nie została dotychczas odnaleziona. Mówiono niegdyś, iż miesiąc otrzymał to miano od styku, zetknięcia się starego i nowego roku. Potem przypuszczano, że styczeń pochodzi od tyczenia wiewachami dróg zawianych śniegiem. Ta wersja, choć nieco prawdopodobniejsza, budzi również wątpliwości. W czasach gdy szczepy słowiańskie dawały nazwy miesiącom, zamieszkałe przez nie ziemie pokrywał przeważnie las. Któż zresztą w owym czasie wyruszał zimą z osady? Któż dbał o to, by znaczyć drogę tykami, dla rzadkiego wędrowca. Nie wiemy dokładnie, co oznacza styczeń, za to wiemy, dlaczego obchodzimy uroczyscie Sylwestra.

Stare przepowiednie, zwane prorocत्वami Sybilli, określały rok tysięczny jako datę końca świata. Apokalipsa, pojmowana zbyt dosłownie, zdawała się je potwierdzać. Według starych legend, w roku Pańskim trzysta siedemnastym papież, św. Sylwester I, pojmał smoka Lewiatana, zapieczętował mu paszczę pieczęcią Rybaka i obezwładnionego zamknął w lochach Lateranu. Wszyscy jednak wiedzieli, gdy nadejdzie fatalny tysięczny rok, Lewiatan wyjdzie z ukrycia, pożre świat i zapali niebo. Wierzono w to tak ogólnie, że młodzieńki papież Grzegorz V, umierając w roku 999, radował się iż nie dożyje strasznego dnia. Niepokój wzrósł, kiedy po Grzegorzu V na tron papieski wstąpił mnich benedyktyński Gerbert, powszechnie uważany za czarnoksiężnika. Studiował dzieła arabskie, a w swojej celi budował dziwaczne maszyny, które zdaniem wielu, mogły przynieść tylko zgubę. Co gorsza, nowy papież przyjął imię Sylwester II. Wydawało by się groźne skojarzenie! Sylwester I uwięził Lewiatana, Sylwester II go uwolnił.

W miarę jak nadchodził koniec roku, przerażenie rosło oraz zbiorowa psychoza, zwana przez historyków

kryzysem millenium. Lecz stało się inaczej, o północy 31 grudnia, gdy zaczęły bić wszystkie dzwony w Rzymie, Lewiatan nie wyrwał się z lochu, niebo nie gorzało. Na balkonie pałacu Laterańskiego, oświetlonego pochodniami, ukazał się papież, błogosławiąc miastu i światu na nowe, długie wieki. Mieszkańcy z radości wyszli na ulice, tańczyli i śpiewali, życząc sobie nawzajem szczęścia i pomyślności. Machiną, którą w wolnych chwilach budował Sylwester II, był zegar. Pierwszy zegar znanego nam typu. Co prawda od wieków znano na Wschodzie czasomierze – klepsydry o skomplikowanej budowie, których motorem była woda albo ogień. Zegar uczonego papieża posiadał wahadło i wagi, a choć ruchoma tarcza krążyła wokół nieruchomej wskazówki, mechanizm był zasadniczo ten sam co naszych starych zegarów. Czas odzyskany, darowany, stawał się czasem mierzonym. Dotychczas był bogatym, hojnym panem, udzielającym się obficie każdemu. Nikomu czasu nie brakowało. Dzieleno dobę na jutrznię, południe, zmierzch, północ i ten podział zupełnie wystarczał. Od dnia wynalazku Sylwestrowego, czas począł z każdym wiekiem przyspieszać kroku, dzielić się na części coraz drobniejsze, aż z błogosławionego daru Bożego stał się tym, czym jest dzisiaj: „tyranem skąpym, wiecznie niecierpliwym, gnającym ludzi bez odpoczynku od kołyski aż do śmierci”.

Podtrzymywanie tradycji powinno być rzeczą świętą, lecz w dzisiejszej nowoczesnej epoce XXI wieku, epoce drapieżnej, szybkiej, jak niektórzy mawiają często nieludzkiej, umykają nam tradycje, obrzędy, zwyczaje związane z „sylwestrem” i Nowym Rokiem. Od wieków zajmowały one i zajmują wyjątkowe miejsce w historii polskiej kultury, mimo że trochę naiwne to jednak nasze, wyjątkowe, pełne dumy i święteści. Zabawy sylwestrowe mają XIX-wieczny rodowód a przyjęły się początkowo w miastach wśród najzamożniejszych osób. Na wsiach również nasi przodkowie przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń. Podczas pasterki noworocznej odprawianej o północy, ksiądz z ambony składał życzenia wiernym, sąsiedzi i przyjaciele składali życzenia sobie nawzajem prześcigając się w układaniu wesołych rymowanek. Dzisiaj już nie wielu wierzy, że kołędnicy z życzeniami przynoszą szczęście, że od ich wizyty będzie zależeć dostatek w naszym domu. Musimy jednak pamiętać, iż niosą oni tradycję i przypominają o obrzędach, jakie kultywowali nasi przodkowie. Podtrzymujmy tradycję, bo może nie długo będziemy mogli już tylko o niej wspominać.

Halina Martowicz

Literatura:

Zofia Kossak: „Rok Polski: obyczaj i wiara”.

Dominika Strzelecka: „Legenda świata: Sylwester”.

RADY OJCA JANA GRANDE-MAJEWSKIEGO (przedruk) C.d.

Zasmażka tragiczna – wszystkie zasmażki są tragiczne dla organizmu. Wymagają wielokrotnie więcej sił trawiennych jak zwykła potrawa, bo nie spala się i zmienia się w taką samą substancję zakwaszającą przewód pokarmowy jak mielona kawa. Jak ten węgiel z kawy. Nie można spalonego jadać.

Skórka od chleba – jest bardzo zdrowa, drogocenna – wszystkie witaminy, jakie są tylko w zbożu, są w skórkach od chleba. Poza tym radziłbym, chociaż co drugi dzień jadać na kolację płatki owsiane gotowane pół na ó z otrębami pszennymi i z mlekiem. To drogocenna substancja odżywcza. Płatki owsiane są kopalnią magnezu i seleniu. A otręby to cała kupa witaminy B kompleks i błonnik, który wydrapuje nam kiszki i oczyszcza. Można nawet dosypywać garść otrębów do ciasta makaronowego domowej roboty. Ciasto momentalnie odkleja się od rąk i stolnicy, pachnie pszenicą.

Dynia – jest kopalnią cynku, soli mineralnych. Cynk zabezpiecza przed wszystkimi chorobami związanymi z niepłodnością ludzką, u kobiet z rakami piersi i narządów kobiecych, u mężczyzn gruczołem krokowym, z wypadaniem włosów, z krwawieniem dziąseł, zwiótnieniem skóry, wrzodami – to wszystko od dyni zależy. Młodym małżonkom zawsze zalecam dodawać ją do wszystkiego. A na zimę jest idealny dżem z dyni pół na pół z jabłkami. Posiekać dynię i jabłka, wrzucić do przegotowanego syropu, nawet cukrzanego, z goździkami i smażyć na wolnym ogniu po godzinie przez 3 dni. I mamy idealny dżem. A kto zjada pestki z dyni, to 100 lat nic nie wie o starości.

Ryż – jak najbardziej jest zdrowy, ale jest zasadotwórczy, odkwasza przewód pokarmowy. Nie powinniśmy szukać bardzo krystalicznego ryżu, żeby nie był bardzo wypolerowany, bo ten nie ma wartości odżywczych. Natomiast ryż taki prosty, zwykły, ma bardzo dużo witaminy B1 i B2, silnie działa przeciw zmęczeniu mięśni i przeciw wyczerpaniu nerwowemu. Jeżeli ktoś lubi ryż, to znaczy, że organizm go potrzebuje. Od ryżu piękna cera się robi, to już z góry wiadomo.

Ogórki – mają tylko sole mineralne. Ogórkami bardzo dobrze płukać nerki. W okresie zielonych ogórków, w każdym domu powinno się wziąć kilka ogórków codziennie, przepuścić przez sokowirówkę i ci, którzy mają kłopoty z nerkami, z pęcherzami, z oddawaniem moczu, to dwa razy dziennie wypić szklankę soku ogórkowego, niczym nieprzyprawionego. Można dodać, w trakcie przepuszczania przez sokowirówkę, kilka żdziebełek koperku. Osoby po czterdziestym roku życia nie powinny jeść świeżych ogórków, bo

już wtedy zgryz nie jest odpowiedni, aby to rozmielić porządnie, a żołądek jest już troszkę osłabiony, żeby go dobrze zetrzeć. I następuje niestrawność ogórkowa. Ogórek jest bardzo ciężko strawny, dlatego ogórki dla starszych ludzi powinno się na zwykłej tarce od ziemniaków rozcierać na miazgę i mieszać ze śmietaną z przyprawami, dużo jarzynek do tego, dużo szczypioru, dużo koperku i to jest doskonała potrawa. Nawet najbardziej chory człowiek zje i nie będzie miał naruszonego systemu trawienego. Natomiast drogocenne są ogórki małosolne i ogórki kwaśne, kiszzone, tylko nieprzesolone. Nigdy nie można ogórków kwasić solą jodową białą. Zawsze trzeba kupować sól czarną, albo z Kłodawy, tę z żelazem, wtedy ogórki są ciemne, twarde i nie pleśnieją. A po soli jodowej, białej, są jak stare papucie, pleśnieją i są nic nie warte.

Czosnek – jest drogocenny, ale nie można przekraczać 2 ząbków na dzień, bo rozdyma bardzo kanały wątrobowe. Jest silnie bakteriobójczy, zapobiega sklerotyzacji, uszczelnia naczynia krwionośne, ale tak rozdyma wątrobę, że człowiek tchu nie może złapać. Niektóre organizmy są przyzwyczajone, to mogą sobie pozwolić na ten luksus. Pan Bóg już tak nas złożył doskonale, że jak byśmy rozłożyli siebie na czynniki pierwsze, to patrząc na nasze organy wewnętrzne, bylibyśmy „przerażeni” doskonałością mądrości Przedwiecznego. Na ich sprawność, na ich formę współpracy ze sobą, bo tam przecież bez żadnych inżynierów, bez żadnych form nakazowych i kontroli, to wszystko jest tak ze sobą zsynchronizowane, że pracuje lepiej jak mrówki w swoim mrowisku. A ten komputer mózgowy, który Przedwieczny ożywił swoją własną formą tchnienia, w który jeszcze wpoił rozsadek i sumienie, którego żadnemu innemu stworzeniu nie podarował, tylko człowiekowi, to już wprawia nas w zdumienie tak wielkie, że niepotrzebna nam wtedy żadna księga wielkiej uczoności o Przedwiecznej mądrości. Nawet już kwiatów nie musimy oglądać przez szkło powiększające, tych najcudniejszych kwiatków, którymi są kwiatuszki wrzosu. Okazuje się, że są dziesięciokrotnie piękniejsze od najpiękniejszych lilii, ale trzeba przez dużą lupę patrzeć na to i tak dopiero Przedwiecznego na dnie tego wrzosowego kwiatuszka znaleźć. To jest piękna rzecz. Ale jakbyśmy też i sami siebie w anatomiczny sposób rozłożywszy na czynniki pierwsze obejrzieli, no to już geniusz Przedwiecznego jest tak wielki, że żadna mądrość staro biblijnych uczonych w Piśmie nie potrafi tego Geniuszu nam wyłożyć.

C.d.n.



Wiejski muzykant

Wspomnienia Mariana Dębickiego

W czasie terroru hitlerowskiego zabroniono organizowania zabaw publicznych. Spotkania towarzyskie mieszkańców wsi odbywały się więc w domach prywatnych. Bawiono się przy dźwiękach instrumentów miejscowych muzykantów. Tego rodzaju zabawy były bodaj że jedyną rozrywką w tamtych czasach. W długie wieczory zimowe wieś dysponuje pewną rezerwą czasu. W naszej okolicy utarło się, że dnia 27 grudnia obchodzone są imieniny Janów z całej wsi. Był czas i okazja dojeść, dopić resztek, doświętować. W innych porach roku obchodzenie takich uroczystości nie było ściśle przestrzegane i kultywowane, prawdopodobnie z braku czasu i odpowiednio poświęconego klimatu. W wiosce było tylu Janów co i w kalendarzu, co parę chałup to Jan. Od Jana do Jana szła przez wieś pielgrzymka Janów winszować kolejnym Janom. Ja, jako domorosły grajek, szedłem z nimi z akordeonem na plecach. Zakładałem go na ramiona tuż przed domem Jana, by wchodząc do izby „zarympolić” tradycyjne „Sto lat”. Składano sobie życzenia, jawiła się na stole wódka lub bimber, a na zakąskę, co kto miał – ogórek kiszony czy rydz, kapusta z beczki, tłusty boczek, kielbasa, jednym słowem jakaś „chabanina” (nazwa od przydomka domorosłego masarza – Chaby), żarnowy chleb czy paska (bułka), jeśli z pytlowej maki. Rozmawiano, gawędzono, śpiewano, tańczono przy mej muzyce, wszystko na swojską nutę. Do dziś pamiętam fragmenty rozmów, melodie i słowa piosenek, pamiętam też swój ówczesny repertuar. Pewnego razu, gdy janowska pielgrzymka bawiła w górnym końcu wsi, dotarła wieść, że na dolnym końcu gestapo. W pielgrzymkę jakby piorun strzelił: rozpięzchła się. Był wiatr i zawieja śnieżna, po prostu „burzyło”, jak się tu powiada. W kierunku domu rodzinnego szedłem ze starym wąsatym Janem. Wąs miał typowo chłopski, zawieszisty. Idąc kuśtykał, bo miał jedną nogę krótszą, co raz to zapadał w śnieg, pokaszliwał, to pokręcał wąsa, trzymając w ręce gałąź z jodełki przystrojoną kolorową wstążką. Był to „bukiet” dla sąsiadki Janowej (wdowie po Janie). Szedłem obok niego tak,

by chronił mnie przed wiatrem. Gdy głębiej ugrzązł w zamieci, klął i powtarzał na przemian: „Mom w dupy atapo...”, w dupy mi atapo... niych go ślak trafi! Co mi tam atapo, uczciwszy mom go ...” Ośnieżeni i zmarznięci dotarliśmy do Janowej, skąd po chwili wyszedłem do domu, nie zauważywszy gestapowców. Właściwie nie bałem się ich, sądząc, że jako chłopca nie czepiliby mnie. Niemniej jednak doznawałem zawsze uczucia lęku i przerażenia na dźwięk słowa „gestapo”, gdyż przeważnie na próżno nie przyjeżdżało – chyba przejeżdźnie – i nigdy nie było wiadomo, czego najgorszego się można po nim spodziewać. Nie jedynym muzykantem byłem we wsi. Było ich wielu. Jedni udzielali się mniej, drudzy więcej. Czasem i ojciec grywał na kornecie lub flecie. Na domowych zabawach najczęściej występował skrzypek Piotr Drozd z przydomkiem „Żuczek”. Był to wirtuoz wiejskiego muzykowania; miał doskonały słuch i opanowaną technikę gry. W grze na skrzypcach był mańkutem, toteż odwrotnie miał ustawione struny. Trzymał skrzypce w prawej ręce, a lewą pociągał smyczkiem, przy czym struna „E” była na dole. Gdy skrzypce przekładał do lewej ręki, wówczas „E” była na górze, zaś „G” na dole. Zresztą jakkolwiek ustawione były struny, normalnie czy dla mańkuta, brał skrzypce raz do lewej, raz do prawej ręki i grał tak, że melodia i rytm nie ucierpiały na tym. Bardzo mi tym imponował. Grywałem z „Żuczkiem” czasem na domowych zabawach, najczęściej sekundując mu na basach. W zapadłej wsi, gdzie gwoździe wystawały i gdzie „diabeł mówił dobranoc”, w rzekomym zaciszu, bo rzekomo poza zasięgiem okupanta, płynęły od czasu do czasu przeróżne melodie. A skrzypczki „Żuczka” zdawały się mówić: „Esta, esta, esta, esta! Wnet ustąpi dzika bestia!” Uderzenia smyczkiem, zachęcające do przytupu tańczących, jakby zapowiadały spełnienie nadziei: „Pak – pak, pak – pak, pak – pak, pak! Wnet już bestię trafi szlag! Tupanie tańczących, w rytm melodii skrzypek, jakby potwierdzało: „Tup – tup, tup – tup, tup – tup, tup! Już na bestię kopią grób!” W przerwach tanecznych, rozlegały się melodie lu-

dowe, patriotyczne, o tematyce wojennej, rubaszne przyśpiewki. Dziś jeszcze słyszę w uszach. Dla przykładu: „Rozkwitały jabłonie i grusze...” – tak modny dziś i chętnie śpiewany „Kozaczok”, „Siekiera, motyka...”, „Oj propyl ja propyl ciłyj świt...” – ukraińska piosenka śpiewana przez Polaków, „Smutno konopiovi w mokrym dole gnić, ciężko człowiekowi w okupacji żyć...” – smutna piosenka ciągniona largo, ulubiona przez ówczesnego soltysa Józefa B. Zabawy zakrapiane były wódką z przydziału za kontyngenty lub z domowych bimbrowni. Grać trzeba było często i do późnej nocy. Pod koniec zabawy byłem często bardzo zmęczony, nieraz ledwie żywy. Często puchła lewa ręka od ciągnięcia miechem. By w nieskończoność nie przedłużała się zabawa, robiłem kilka dużych przerw, towarzystwo powoli się rozchodziło, a dla tych już nielicznych odgrywałem marsza – znak zakończenia zabawy. W domu czekało mnie przeliczanie zarobionych pieniędzy, co stanowiło rekompensatę za całonocną mordęgę. Prawie za każdy kawałek płacono mi dwa, pięć, nawet dziesięć złotych okupacyjnych. Trochę się tego uzbierało. Część sobie zatrzymywałem, resztę oddawałem rodzicom. Ojciec powiedział: „Mój syn już złodziejem nie będzie, zarobi na własne potrzeby”. Dzięki temu muzykowaniu wiele rzeczy miałem okazję widzieć, zasłyszeć, co pozwoliło mi orientować się w ówczesnej sytuacji. Widziałem jak całowała się młodzież, kto do kogo łgnie, gdzie może lub musi być wkrótce wesele. Domyśliłem się, kto działa czynnie przeciw okupantowi, kto się ukrywa, kto jest złodziejem. Z rozmów w stylu: „... wstąp do mojej organizacji...”, „a nie, to ty zrób...” domyślałem się różnic poglądowych w istniejących organizacjach, choć nie wiedziałem, jakich i kiedy zawiązanych. Choć ogólnie, byłem obeznany ze sprawami nurtującymi wieś. Po prostu znałem ludzi i ogólną atmosferę panującą we wsi w owych czasach. O wolności i organizacjach mówiono przeważnie półgłosem. Tymczasem kiedyś podczas towarzyskiej zabawy u sąsiada Edwarda K., gdzie zebrali się ludzie generacji mojego ojca, jeden z podchmielonych wykrzyknął: „Ta ja nie po cichu komunista”. Był nim Michał G. Niedługo po tym wśród nocy padł bardzo głośny, snadź bliski strzał. Wszyscy spoważnieli, przestraszyłem się i ja. Wiadomo, co

się mogło za tym kryć. Ktoś wybiegł na pole, lecz za chwilę wrócił, prowadząc wysokiego mężczyznę odzianego w pelerynę wojskową, tzw. palatkę. Był to Kazimierz K., który z uśmiechem powiedział: „To było na wiwat”. Zauważyłem, że peleryna bardzo mu odstaje od ramienia (była „zbyrczona”). To był na pewno karabin. Skarcony za lekkomyślną strzelaninę, siedział w palatce. Gdy towarzystwo rozchodziło się, szedłem obok niego w nadziei, że wreszcie zobaczę ten karabin. Niestety... Innym znów razem na boisku u Jana L. (z przydomkiem „Weronczyn”) zabawiała się młodzież. Siedziałem na żarnach i przygrywałem tańczącym. W pewnym momencie, jak na komendę, wszyscy przestali tańczyć i stłoczyli się pod wrotami. Wrota się otworzyły

i wszyscy nagle pierzchnęli przez nie w ciemną noc. Przestałem grać i zorientowałem się, że pozostałem na boisku sam. Spojrzałem w prawo i tuż obok mnie, w drzwiach, zobaczyłem wójta ówczesnej gminy Bukowsko, Mazura. Wiedziałem, że to sługus hitlerowski. Patrzył na mnie z obłęsnym uśmiechem na twarzy, ale nic nie powiedział. To jego spojrzenie wywołało taki przestrah i ucieczkę tańczących. Przecież za taniec można było znaleźć się na robotach. Opowiadano potem, że w ową ciemną noc pełniący wartę pewien gospodarz na pytanie wójta: „Co za stukanie w tamtym domu?”, odpowiedział nosowym mrukliwym głosem: „A no, na kontyngent młóć”. C.d.n.

Kapliczki i krzyże

Znak Zbawienia na wzgórzu w Pobiednie

Krzyżu, który symbolem jesteś cierpienia przy tobie – będąc w bezsilnej niemocy

szukamy wsparcia i ukojenia, i na rozwarłe Twoje ramiona, błagalne wznosimy oczy.

Krzyżu, Ty jak opiekun stoisz na wzgórzu, u stóp masz wioskę naszą rodzinną, broń nas od nieszczęść dobry nasz stróżu, w ekspansji zła, nie pozwól zginąć. Krzyżu pomocą jesteś jedyną.

Halina Urban

W Pobiednie na wzniesieniu przy drodze, w kierunku Dudyniec, stoi okazały krzyż, świadek wielu wydarzeń i niezliczonych cichych modlitw. W roku 1976 mieszkańcy Pobiedna na pamiątkę szczególnego wydarzenia w parafii, 100 letniej rocznicy istniejącego kościoła w Dudyńcach, ufundowali drewniany krzyż. Grunt pod budowę krzyża, użyczyła p. Anna Bąk, a wykonawcami byli Antoni Marzec, Jan Bąk, Franciszek Adamski. Ten znak wiary został ustawiony w jasną księżycową noc, w okresie PRL bez rozgłosu, tak też i poświęcony, przez ówczesnego księdza proboszcza Kazimierza Gołąb. W 1999 r. nadwyre-

żony ciężarem starości, oraz silnych wiatrów na tym wzgórzu, mocno pochylił się ku ziemi. Dlatego też zapadła decyzja mieszkańców Pobiedna o wykonaniu nowego, bardziej trwałego, który by przetrwał następne tysiąclecie. Zadania tego podjął się p. Ryszard Głodowski przy wsparciu finansowym mieszkańców Pobiedna. Krzyż został wykonany z metalu, z wizerunkiem Chrystusa i ogrodzony płotkiem. Opiekę nad nim piastuje rodzina Marców, obecni właściciele działki. Poświęcenia tym razem, przy licznie zgromadzonych wiernych, z parafii Dudyniec w dni krzyżowe dokonał ks. proboszcz Karol Gonet, kończąc słowami „Niechaj ten krzyż będzie punktem Boskiego czuwania nad mieszkańcami parafii i przypomina nam kierunek ziemskiej wędrówki”.

Zdzisław Bednarczyk

fot. Zdzisław Bednarczyk



Z podwórka

Zmiany w Urzędzie Gminy w Bukowsku

Od pierwszego stycznia w każdy poniedziałek Urząd Gminy w Bukowsku czynny będzie w godzinach 8:00 – 16:00. Jednocześnie informujemy, że przyjęcia petentów przez Wójta Gminy Bukowsko będą odbywać się w poniedziałki w godzinach 14:00 – 16:00.

W Urzędzie Gminy obowiązuje przerwa śniadaniowa pracowników od 10:45 do 11:00. W tym czasie strony nie będą przyjmowane.

Zagłębie Ambitnej Turystyki

We czwartek 6 grudnia Wójt Gminy Bukowsko Marek Bańkowski był gospodarzem Porozumienia – Zagłębie Ambitnej Turystyki. Porozumienie powstało w 2017 r. a dotyczy sposobów działania dla osiągnięcia długoterminowego celu rozwojowego jakim jest Zagłębie Ambitnej Turystyki na obszarze pięciu gmin: Besko, Rymanów, Jaśłiska, Bukowsko i Zarszyn. W spotkaniu uczestniczyli wójtowie z gmin objętych Porozumieniem, a gmina Bukowsko objęła półroczną prezydencję w Porozumieniu. Spotkanie prowadził pomysłodawca Porozumienia Pan Bogusław Szweda.

Mieszkanka Gminy Bukowsko w Reprezentacji Polski

Klaudia Maciejko, mieszkanka wsi Pobiedno znalazła się w dwudziestocztero osobowej Kadrze zawodniczek z całej Polski (U-15). Jako pierwsza zawodniczka Akademii Piłkarskiej Sanok przywdzieje koszulkę z Białym Orłem na piersi. Klaudia została nominowana w plebiscycie Nowiny24 – SPORTOWIEC JUNIOR ROKU w kategorii dziewczęta.

Nagroda dla Bukowian

Podczas pasterskiej imprezy pod nazwą „Wołoska koliba – folkowe spotkania na pasterskim szlaku” organizowanej przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, miał miejsce konkurs na najlepszą kapelę amatorską. Pierwsze miejsce zdobyła Kapela Bukowianie z Bukowska. Nagrodę w postaci rzeźby wykonał Kazimierz Bzdyk. Impreza odbyła się w Oslawicy i Wisłoku Wielkim 6-7 października. Nagrodzonym gratulujemy.

Nowy nabytek OSP w Bukowsku

Dzięki staraniom druha Tomasza Długosza, komendanta OSP z Nowotańca i p. Józefa Świdra został zakupiony bojowy samochód pożarniczy marki Mercedes wyposażony min. W 4 kompletne mundury bojowe, składaną drabinę, wąż szybkiego natarcia. Odbiór nastąpił w niedzielę 11 listopada przez pięciu strażaków: Leszka Łuszczę, Tomasza Kamyka, Grzegorza Łuszczę, Łukasza Sternika i Mieczysława Rymarowicza. Zakup został sfinansowany przez Urząd Gminy, a koszty transportu i dokumentów pokryła OSP w Bukowsku.

Praca - Start !

Firma B-Consulting Bartłomiej Gebarowski z/s w Rzeszowie jest realizatorem projektu „Praca - Start !”

Cel główny proj.: Zwiększenie możliwości zatrudnienia 70 osób zamieszkujących na terenie woj. podkarpackiego przez wyposażenie ich w wiedzę, kwalifikacje i doświadczenie zawodowe do 31.03.2020 r. Projekt poprzez realizację kompleksowego programu zawierającego aktywne instrumenty rynku pracy pozwoli na rozwiązanie problemów 70 osób bezrobotnych/ biernych zawodowo uniemożliwiających lub utrudniających im podjęcie i utrzymanie aktywności zawodowej. Projekt skierowany jest do osób bezrobotnych, biernych zawodowo oraz poszukujących pracy, powyżej 29 roku życia, mieszanek i mieszkańców województwa podkarpackiego, zwłaszcza osób spełniających przynajmniej jedno z kryteriów:

- osoba długotrwale bezrobotna,
- osoba powyżej 50 roku życia,
- osoba z niepełnosprawnościami,
- osoba o niskich kwalifikacjach zawodowych.

W ramach projektu każdy z uczestników będzie miał opracowany Indywidualny Plan Działania, na podstawie identyfikacji potrzeb przez psychologa i doradcę zawodowego, a następnie będzie miał możliwość skorzystania z :

- poradnictwa zawodowego w formie indywidualnej,
- poradnictwa zawodowego w formie grupowej,
- indywidualnego pośrednictwa pracy.

Dodatkowo 40 uczestników projektu będzie miała możliwość nabycia, podniesienia lub uzupełnienia kwalifikacji i kompetencji zawodowych w trakcie szkoleń/ kursów.

Każdy Uczestnik projektu zostanie skierowany na staż zawodowy trwający nie krócej niż 3 miesiące i nie dłużej niż 6 miesięcy. Okres realizacji projektu: od 1 października 2018 r. do 31 marca 2020. Całkowita wartość projektu: 1 014 242,00 zł. Wartość dofinansowania: **933 102,64 zł**. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, w ramach Osi Priorytetowej VII Regionalny rynek pracy, Działanie 7.1 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy – projekty konkursowe.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie lub bardziej szczegółowymi informacjami dotyczącymi realizacji projektu prosimy o kontakt z biurem projektu:

B-Consulting
Al. Piłsudskiego 31 pok.101
35-074 Rzeszów
Tel. 17 852 52 78
e-mail projektstart@b-consulting.pl

B-Consulting

Al. Piłsudskiego 31 pok.101

35-074 Rzeszów

Tel. 17 852 52 78

e-mail projektstart@b-consulting.pl



ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG NA TERENIE GMINY BUKOWSKO

L.p.	Wykonawca usługi	Miejsce postoju, nr telefonu kontaktowego wykonawcy	Drogi do odśnieżania
1.	Przedsiębiorstwo „STALNEY”	Nagórzany 47a 38-505 Bukowsko tel. 13 46 64 206	Obręb Wola Sękowa
2.	Przedsiębiorstwo „STALNEY”	Nagórzany 47a 38-505 Bukowsko tel. 13 46 64 206	Obręb Nowotaniec
3.	Przedsiębiorstwo „STALNEY”	Nagórzany 47a 38-505 Bukowsko tel. 13 46 64 206	Obręb Nagórzany
4.	Przedsiębiorstwo „STALNEY”	Nagórzany 47a 38-505 Bukowsko tel. 13 46 64 206	Obręb Nadolany
5.	F.T.H.U. „DROGMAX” Andrzej Zawisła	38-505 Bukowsko 325 tel. 13 46 74 149	Obręb Bukowsko Droga Bukowsko-Tokarnia
6.	F.T.H.U. „DROGMAX” Andrzej Zawisła	38-505 Bukowsko 325 tel. 013 46 74 149	Obręb Wolica
7.	AGROKOM Usługi Rolnicze Łukasz Rakoczy	Wolica 58 38-505 Bukowsko tel. 607 746 543	Obręb Zboiska
8.	AGROKOM Usługi Rolnicze Łukasz Rakoczy	Wolica 58 38-505 Bukowsko tel. 607 746 543	Obręb Pobiedno
9.	F.T.H.U. „DROGMAX” Andrzej Zawisła	38-505 Bukowsko 325 tel. 013 46 74 149	Obręb Wola Piotrowa
10.	F.T.H.U. „DROGMAX” Andrzej Zawisła	38-505 Bukowsko 325 tel. 013 46 74 149	Obręb Karlików
11.	AGROKOM Usługi Rolnicze Łukasz Rakoczy	Wolica 58 38-505 Bukowsko tel. 607 746 543	Obręb Dudyńce
12.	F.T.H.U. „DROGMAX” Andrzej Zawisła	38-505 Bukowsko 325 tel. 013 46 74 149	Drogi powiatowe
13.	Rejon Dróg Wojewódzkich w Rymanowie	ul. Dworska 23 38-480 Rymanów tel. (13) 43-55-130 fax. (13) 43-56-588 rymanow@pzdwl.pl	Droga wojewódzka Sieniawa – Bukowsko – Szczawne

Sposób wykonania zamówienia.

Wykonawca jest odpowiedzialny za jakość, zgodną z niniejszymi warunkami wykonania dla przedmiotu zamówienia:

- Jezdnia odśnieżana na całej szerokości
- Chodniki odśnieżane na całej szerokości
- Chodniki posypane na całej szerokości
- Jezdnia posypana na:
 - - skrzyżowaniach z drogami
 - odcinkach o pochyleniu > 4%
- i w innych w miejscach wskazanych przez sołtysa danej wsi
- nie dopuszcza się zalegania śniegu, błota pośniegowego w warstwie powyżej 10 cm.,
- wykonawca zapewnia przejezdność wyznaczonych dróg w godzinach porannych od 6.00 do 8.00, w godzinach popołudniowych w godz. od 14.00 do 17.00,
- o dodatkowych przejazdach decyduje sołtys danej wsi.
- w cenie usługi wykonawca zobowiązany jest do wywiezienia zalegającego śniegu na wąskich odcinkach wyznaczonych dróg zimowego utrzymania, oraz likwidacji śliskości poprzez posypywanie wszystkich wymienionych dróg i chodników.

Aforyzmy i myśli Tadeusza Kotarbińskiego

Większe dzieła powstają z zapału niż ze strachu, a przecie zapał ma w sobie ducha świadomej wolności, lęk -
technie zaduchem świadomej niewoli.

Szacunek wraz z publicznymi jego objawami winien przypadać, większy lub mniejszy, wyłącznie za to, jak się
robi swoją robotę, a nie za to, jaką ta robota zajmuje pozycję w hierarchii funkcji.

Każda reorganizacja przechodzi niezawodnie przez fazę dezorganizacji.

Płaskość jest to stawianie wyżej wartości niższych.

Bywają specjaliści od pilnowania własnych praw i cudzych obowiązków.

Widoki przyrody są różne w różnych miejscach, prawa przyrody są wszędzie te same.

Krzyżówka nr 56

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8															
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Poziomo:

- 1A bywa w zegarze
- 1I w ustach maluszka
- 2G ..., dwa, trzy
- 3A katastrofa na drodze, kolizja
- 3I warzywo, które w wierzeniach ludowych miało odstraszać złe duchy
- 4G trwale użytki zielone we wniosku o dopłaty
- 5A nie ciężka
- 5K długi sznur zakończony pętlą do chwytania zwierzyny, lasso
- 6F cel poszukiwaczy i archeologów
- 7A łódź okrętowa o mocnej konstrukcji
- 7I dział matematyki
- 9A samochód lub czołg przystosowany do jazdy po lądzie i w wodzie
- 9I długi, odlupany kawałek drewna
- 10G człowiek opuszczający się na dno morza, jeziora
- 11A święty ... z Pergamonu
- 11I żeński odpowiednik imienia Daniel
- 12G jedno tło, dwa..
- 13A pojazd ciągnący maszynę rolniczą
- 13I kwaśny owoc
- 15A dyskryminuje innych
- 15I rzeka lub stan w USA

Pionowo:

- A1 wykuwa przedmioty z żelaza
- A1I na scenie
- B5 dojrzałości lub na prawo jazdy
- C1 kamizelka ratunkowa
- C1I stan hipnotyczny
- D5 wyzłobienia na drodze
- E1 przeciwieństwo brzydkiej
- E1I nastrój powagi i uniesienia
- F6 miejsce zetknięcia się w murach poszczególnych cegieł
- G1 kraina wiecznych lodowców
- G9 sąsiaduje z Niemcami, Włochami
- I1 osoba, która nie kłamie jest...
- I9 inaczej uspokojenie
- J6 górna część garderoby
- K1 budynek przeznaczony dla krów
- K1I adnotacja dodana do tekstu
- L5 male rzeki
- L1 Zenon dla przyjaciół
- L1I ogół zasad, norm
- M5 miasto w starożytnej Grecji
- N1 w nim poczwarka
- N1I obchodzi imieniny 5 lutego

Klaudia Szychlińska

Zespół redakcyjny Kwartalnika: Maria Ambicka, Paweł Królikowski, Ewa Kseniak, Henryk Paluk, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy. Współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Adrian Klepczyk, Danuta Kozimor, Kazimierz Rakoczy, Beata Woroniec, Katarzyna Zabiega.

Wydawca: Gmina Bukowsko
Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290
tel/fax 13 46 74 015 w. 37
www.bukowsko.pl, e-mail: naszkwartalnik2@wp.pl
skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716





Pamiętka z historii - W dniu 11 listopada w Bukowsku